TEMAT TYGODNIA: Lepiej jeździć swoim samochodem, czy komunikacją publiczną? STR 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3150 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

5 stycznia 2026

NR 01 (3571)

ISSN 2392-9413

01 >

Numer w sprzedaży do 11 stycznia 2026 r.

ŻYCIE BYTOMSKIE®

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE



Zapisy
na bezpłatne
aparaty słuchowe

NFZ+PCPR = 0,00 zł

tel. 664 102 110
Bytom, ul. Jagiellońska 2,
www.marmed.pl

MARMED
i s ł y s z ę

To jest wyrób medyczny.
Używaj go zgodnie z instrukcją
używania lub etykietą.

REKLAMA

Witajcie w mieście pogórniczym

Nasze kopalnie, które przez lata dawały Polsce węgiel już zlikwidowano. Zostało pytanie, czy Polska teraz spłaci ten dług?

STR. 8-9

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl bef50da701

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Nie rozumiem, czemu rowery miejskie nie zostały schowane na zimę w jakimś suchym i bezpiecznym miejscu. Przecież jeśli podczas opadów śniegu, deszczu i ujemnych temperatur, a to nas czeka w najbliższych tygodniach będą stały pod gołym niebem, to ulegną szybkiemu zniszczeniu i już nam nie posłużą. Szkoda ich.

Stanisław Adamek

Bez wątpienia piękny ten nasz jarmark bożonarodzeniowy, ale zupełnie nie rozumiem, czemu nie działa on przez cały okres bożonarodzeniowy, a więc do 2 lutego? Przecież wtedy mielibyśmy więcej czasu na skorzystanie z licznych atrakcji. Zresztą nie tylko my, ale także osoby spoza Bytomia, które jak się okazuje coraz chętniej tu zaglądają.

Krystyna Wolko

W okresie świątecznym po raz kolejny dobitnie potwierdziło się, że mamy zbyt mało pojemników do segregowania odpadów. Jeszcze przed Wigilią, wiadomo wtedy wszyscy robią gruntowne porządki - śmietniki w wielu miejscach były zawalone odpadami, których przez następne dni nikt już nie odebrał, co powodowało potworny bałagan. Taka sytuacja miała miejsce chociażby w sąsiedztwie szombierskich boków przy ulicach Orzegowskiej, Godulskiej i Grota-Roweckiego. Mam nadzieję, że przed kolejnymi świętami ktoś władny w tej kwestii wyciągnie z tego faktu wnioski.

Irena Smyła

Po przeczytaniu w waszej gazecie tekstu o budżecie Bytomia na rok 2026 jestem przerażona. Niby bowiem mamy sporo pieniędzy, ale prezydent twierdzi, że starczy nam jedynie na przetrwanie, bo musimy pokrywać wiele wydatków, które dotąd finansowało państwo. To jak to jest? Dlaczego centrala nie przekazuje nam należnych kwot, ale za to tak dużo pakuje w miasta znacznie większe i zasobniejsze, jak chociażby w Warszawę? Jak w takim razie mamy się rozwijać? Tu nie ma sprawiedliwości!

Danuta Kujawa

Byli parą na scenie, są parą w życiu

BYTOM. SOLIŚCI BYTOMSKIEJ OPERY ŚLĄSKIEJ RUSŁANA KOWAL I STANISŁAW KUFLYUK WIELE RAZY TWORZYLI ARTYSTYCZNĄ PARĘ NA SCENIE, A AKTUALNIE WYSTĘPUJĄ W „CYGANERII". TERAZ SĄ PARĄ TAKŻE I ŻYCIU, BO TUŻ PRZED BOŻYM NARODZENIEM WZIĘLI ŚLUB. ŻYCZYMY IM POWODZENIA, BO TO NAJTRUDNIEJSZE WYZWANIE SPOŚRÓD DOTYCHCZASOWYCH.



BYTOM.PL

Artyści są teraz parą nie tylko na scenie

Małgorzata Himmel

Artystów, których najpierw połączyła wspólna praca i pasja, a z czasem także i miłość miłośnicy opery na pewno zapamiętali z „Traviatty" Verdiego, a także „Napoju miłosnego" czy „Łucji z Lammermoor" Donizettiego.

Dzięki swym wybitnym umiejętnościom stworzyli w tych przedstawieniach wielkie kreacje i za każdym razem zbierali owacje. Podczas ceremonii zaślubin którą zorganizowano w naszym Urzędzie Stanu Cywilnego oklaski wybrzmiały ponownie, ale tym razem artyści nie musieli śpiewać, a jedynie zgodnie powiedzieć „tak. I zrobili to śpiewająco.

Ona

Pani młoda, czyli sopranistka Rusłana Kowal współpracuje z bytomskim teatrem od 2021 roku. Jest absolwentką Narodowej Akademii Muzycznej w Kijowie, finalistką prestiżowych konkursów wokalnych: Operaliów i Międzynarodowego Konkursu Muzycznego Królowej Sonji w Oslo oraz laureatką Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. Stanisława Moniuszki w Warszawie

On

Z kolei pan młody, a więc baryton Stanisław Kuflyuk związany jest z Operą Śląską od 2017 roku. Ukończył Wydział Wokalny na Akademii Sztuki w Iwano-Frankowsku. Jest zdobywcą m.in. Grand Prix w konkursie wokalistyki Sztuka XXI wieku w Lempala w Finlandii, III Nagrody w Międzynarodowym Konkursie Sztuki Wokalnej im. Ady Sari w Nowym Sączu. Grand Prix i I nagrody w Międzynarodowym Konkursie Wokalistyki Operowej im. Adama Didura w Bytomiu oraz XIII Nagrody Teatralnej im. Jana Kiepury (2019) dla najlepszego śpiewaka operowego.

Oni

Na ślub solistów przybyło wielu gości, a wśród nich między innymi dyrektor opery, Łukasz Goik. Były życzenia, miłe słowa i mnóstwo wzruszeń. Świętowanie nie mogło jednak trwać długo, gdyż już wieczorem młoda para ponownie wystąpiła razem w „Cyganerii". ■

CYTAT TYGODNIA

Wojna polsko-polska jest wydarzeniem trwałym i bardzo przykrym. Ona trwa, mimo trudnej sytuacji wokół nas. To bardzo smutne i kompromitujące.

abp Adrian Galbas - pochodzący z Bytomia metropolita warszawski

LICZBA TYGODNIA

700

tyle lat minie w tym roku od pierwszej pisemnej wzmianki o Radzionkowie.

Znalazła się ona w dokumencie dotyczącym niezapłacenia świętopietrza przez proboszcza Henryka.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

– Fajnie od czasu do czasu zajrzeć do gazety. Kiedy mam chwilę czasu zazwyczaj to Życie Bytomskie - mówi pani Agnieszka, która stara się regularnie kupować nasz tygodnik. - Jest on o tyle dobry, że wiadomości z różnych dni są zebrane w całość i dzięki temu niewiele spraw może umknąć. Mnie najbardziej interesują te z pierwszej strony, od tego zaczynam moją lekturę.

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> Znowu nie tylko do Betlejem, ale także do Bytomia przebędą Trzej Królowie, nazywani także trzema Mędrcami ze Wschodu. Wszystko za sprawą Orszaku Trzech Króli, który we wtorek 6 stycznia, czyli w Uroczystość Objawienia Pańskiego odbędzie się w naszym mieście. Wszystko rozpocznie się o godz. 14.40 kolędowym oczekiwaniem przed kościołem św. Jacka. O godz. 15 Orszak Trzech Króli wyruszy na Rynek. Tam o godz. 15.30 „mędrcy świata, monarchowie" oddadzą pokłon Narodzonemu Jezusowi Chrystusowi. Potem rozpoczną się kolędowe nieszpory.

ŚRÓDMIEŚCIE> „Karnawał po śląsku" to tytuł warsztatów dla dzieci, jakie zorganizuje Muzeum Górnośląskie w sobotę 10 stycznia o godz. 12. Uczestnicy poznają takie tradycje jak m.in. wyszkubki, zimowe wesela, taniec „na owies", korowody zapustne, babski comber i taniec z niedźwiedziem. **MH**

eprasa.pl bef50da701

Budżet miasta uchwalony za drugim podejściem

RADZIONKÓW. SYTUACJA FINANSOWA W MIEŚCIE UNORMOWANA PO KRÓTKIM ZAMIESZANIU. RADNI ZA DRUGIM PODEJŚCIEM PRZYJĘLI BUDŻET NA ROK 2026. STAŁO SIĘ TO PODCZAS SESJI RADY MIASTA ZWOŁANEJ NA MINIONY WTOREK.



Wszyscy zrobili krok w tył i budżet udało się uchwalić

Tomasz Nowak

Po raz pierwszy radzionkowscy rajcowie pochylili się nad projektem budżetu gminy jeszcze przed Bożym Narodzeniem. Jego autor, burmistrz Gabriel Tobor po ostatnich wyborach samorządowych wprawdzie nie ma większości w Radzie, ale wydawało się, że podobnie jak przed rokiem opozycja skupiona w klubie Wspólny Radzionków nie będzie blokowała.

Stało się jednak inaczej. Radnych z jej szeregów zirytowało bowiem to, że tuż przed sesją Tobor chciał wprowadzić poprawkę dotyczącą Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. To rodzaj spółki, która jest następczynią Towarzystwa Budownictwa Społecznego i zajmuje się budową tanich mieszkań czynszowych. Burmistrz chce, by powstały one wokół stworzonego także z jego inicjatywy Eko-Rynku.

Opozycja mówi „nie”

Opozycja poczuła się zlekceważona i zagłosowała przeciwko budżetowi, choć tak naprawdę jej reprezentanci nie byli w stanie uzasadnić swego stanowiska argumentami merytorycznymi, na co uwagę zwracał Tobor. Nie pomógł także fakt, iż wycofał on swoją poprawkę dotyczącą SIM. „Za” było jedynie czworo przedstawicieli Inicjatywy Mieszkańców Radzionkowa.

W efekcie po raz pierwszy od momentu, gdy w roku 2006 objął on władzę Rada odrzuciła mu budżet. Sprawa była w tym momencie jasna: dalsza inicjatywa należała do opozycji i jeśli budżet nie zostałby uchwalony do końca stycznia, to w wersji przygotowanej przez burmistrza przyjęłaby go Regionalna Izba Obrachunkowa. Napięcie nie trwało jednak długo, kolejną sesję zwołano jeszcze w starym roku.

Zgodnie zrobili krok w tył

Tym razem większość radnych poparła budżet, a w kuluarach komentowano, że zarówno burmistrz Tobor, jak i jego oponenci ze Wspólnego Radzionkowa zgodnie opanowali emocje, zrobili krok w tył i doszli do porozumienia. Do wersji Tobora wprowadzono kilka korekt dodając między innymi wydatki na projekt remontu ulicy Kopernika oraz dołożono dodatkowe 50 tysięcy złotych na bieżące remonty miejskich dróg.

W roku 2026 dochody Radzionkowa ogółem wyniosą 139 milionów 199 tysięcy 221zlotych i 8 groszy. Z kolei wydatki (bieżące i majątkowe) zaplanowano na poziomie 139.801.251,68 zł. Wśród nich najpoważniejszą grupę stanowią te na oświatę (57.958.827,53 zł), a wśród dochodów największy procent stanowią udziały w PIT i CIT (70.541.443,00 zł). ■

Możemy spokojnie realizować zadania



- Przyjęcie budżetu to sukces całego zespołu zarządzającego miastem, ponieważ pozwala zachować ciągłość zaplanowanych inwestycji oraz – co szczególnie istotne – uniknąć ryzyka utraty znaczących dofinansowań na realizację projektów inwestycyjnych ze środków Unii Europejskiej - ocenił na swoim FB zastępca burmistrza Radzionkowa, Grzegorz Szeremeta. - Dzięki tej decyzji miasto może spokojnie realizować zaplanowane działania rozwojowe i skutecznie sięgać po środki zewnętrzne, które realnie przekładają się na poprawę infrastruktury oraz jakości życia mieszkańców. Nieuchwalenie budżetu oznaczałoby utratę ostatniej takiej szansy na pozyskanie środków zewnętrznych w perspektywie finansowej 2024–2029.

35-latek aresztowany za ciężkie pobicie

Na oddział chirurgiczny jednego z bytomskich szpitali trafił ciężko pobity 20-latek. Lekarze natychmiast powiadomili o tym fakcie policję, a ta po krótkim dochodzeniu zatrzymała 35-letniego sprawcę.

Jak się okazało do brutalnego i fatalnego w skutkach pobicia doszło w nocy z Wigilii na pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia. W jednym z mieszkań dwaj mężczyźni zaczęli się ostro kłócić, a wszystko zakończyło się dramatycznie. Młodszy został uderzony w brzuch przez starszego na tyle mocno, że doznał poważnych obrażeń ciała. Ze względu na realne zagrożenie życia konieczna okazała się natychmiastowa interwencja lekarzy.

Po informacji, która wyszła ze szpitala mundurowi dokonali oględzin na miejscu zdarzenia, ustalili szczegółowo przebieg dramatycznej bójki i bardzo szybko zatrzymali 35-letniego mieszkańca Bytomia. Odpowie on za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Na razie na wniosek śledczych i na podstawie decyzji sądu napastnik został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

W Sylwestra prokurator przedstawił mężczyźnie zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi za to kara od 3 do 20 lat pozbawienia wolności. **TON**

ŚRÓDMIEŚCIE

Koniec remontu ulicy Strzelców Bytomskich

Dobra wiadomość dla kierowców. Zakończył się wart ponad 1,25 mln zł remont odcinka ulicy Strzelców Bytomskich od ul. Cegielnianej do Chrzanowskiego. Wymieniona została nawierzchnia i część krawężników.

Ulica Strzelców Bytomskich łączy Śródmieście z północnymi dzielnicami Bytomia oraz Tarnowskimi Górami, a także z obwodnicą i autostradą A1. Codziennie fragmentem DK 11 kursują m.in. autobusy komunikacji miejskiej, w tym bardzo popularne linie nr 19 i M3.

- Ulica Strzelców Bytomskich to jedna z najbardziej uczęszczanych oraz najważniejszych dróg w naszym mieście – mówi zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda. - Remont odcinka ul. Strzelców Bytomskich od ul. Chrzanowskiego do ul. Cegielnianej był konieczny ze względu na stan nawierzchni.

Po zakończonej inwestycji wykonawca robót drogowych odtworzył oznakowanie jezdni. Przywrócona została także stara lokalizacja przystanków autobusowych „Bytom Fałata”. **GoHa**

Za wszystkie nadesłane życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne serdecznie dziękujemy!

ŻYCIE BYTOMSKIE

REKLAMA

ZBM-TBS

OGŁOSZENIE

o drugim nieograniczonym przetargu pisemnym na sprzedaż prawa własności działek gruntu 1609/265, 1290/265, 312/31, 339/29, 281/32, 285/32, 208/33, położonych w Bytomiu przy ul. Strzelców Bytomskich/Tarnogórskiej o pow. 8775 m^2

Osoby zainteresowane powinny skontaktować się z ZBM-TBS Sp. z o.o. w Bytomiu, ul. Kolejowa 2A, tel. (32) 395 54 01

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.470.000,00 zł (brutto),

Termin składania ofert upływa w dniu 24.06.2025 r. o godz. 11.00.

Pełna treść ogłoszenia na stronie internetowej Spółki www.zbm-tbs.pl bip w zakładce BIP.

REKLAMA

eprasa.pl bef50da701

Odnowili elewację starej szkoły

ROZBARK. SZKOŁA PODSTAWOWA NR 6 IM. GRZEGORZA GERWAZEGO GORCZYCKIEGO WYGLĄDA PRZEPIĘKNIE. WSZYSTKO DZIĘKI KOMPLEKSOWEJ RENOWACJI JEJ CEGLANEJ ELEWACJI. TO NIE KONIEC PRAC, GDYŻ BUDYNEK PRZEJDZIE JESZCZE TERMOMODERNIZACJĘ. KOSZT INWESTYCJI PRZEKRACZA 5 MLN ZŁ, A PIENIĄDZE POZYSKANO ZE ŹRÓDEŁ ZEWNĘTRZNYCH.



Małgorzata Himmel

Cokół i elewacja zabytkowego szkolnego gmachu przeszły konserwację. Wszystko rozpoczęto od oczyszczenia ich z zanieczyszczeń i nawarstwień korozyjnych. Wykonana została także hydrofobizacja, dzięki której ograniczone będzie szkodliwe dla budowli wnikanie wody.

Dodatkowo firma realizująca zadanie usunęła starą izolację przeciwwilgociową i odgrzybiła ściany fundamentowe, wykonała obróbki blacharskie, wymieniła rury spustowe, skuła i uzupełniła brakujące tynki. Ponadto przeprowadzona została renowacja części stolarki drzwiowej oraz uporządkowane zostały przewody znajdujące się na elewacji.

To pierwszy etap zaplanowanych prac. Kolejne pozyskane przez miasto środki z Unii Europejskiej zostaną przeznaczone na modernizację energetyczną budynku, co ma poważnie ograniczyć wydatki na ogrzewanie. Zmodernizowana zostanie instalacja centralnego ogrzewania, wymienione będą okna i drzwi zewnętrzne, ocieplenia doczekają się stropodach i strop poddasza. Przewidziano także ocieplenie ściany zewnętrznej szkoły.

Wartość inwestycji szacowana jest na około 5 mln zł, z czego 4,2 mln to pozyskane środki z Funduszy Europejskich dla Śląskiego 2021-2027, ZIT Subregionu Centralnego. Początek realizacji inwestycji zaplanowano na 2026 rok. ■

Pięć przedszkoli do termomodernizacji



- Pozyskujemy środki zewnętrzne, dzięki którym w placówkach oświatowych realizowane są gruntowne remonty - mówi Adam Fras, zastępca prezydenta Bytomia. - Dzięki kolejnym środkom zewnętrznym w 2026 roku przeprowadzimy termomodernizację aż pięciu przedszkoli w Karbiu, Stroszku, Miechowicach i Śródmieściu, a budynek Szkoły Podstawowej nr 6 przejdzie modernizację energetyczną. Łącznie na te wszystkie inwestycje wydamy prawie 11,4 mln zł.

MIECHOWICE

Pędził jak szalony i był pod wpływem narkotyków

Zatrzymany przez bytomskich stróżów prawa na ulicy Frenzla bytomianin jechał jak szalony i do tego kierował autem pod wpływem narkotyków. Za popełnione przestępstwa odpowie teraz przed sądem.

- Policjanci prewencji zauważyli pojazd jadący z nadmierną prędkością lewym pasem ruchu. Kierujący poruszający się w kierunku Miechowic, nie zastosował się do sygnalizatora świetlnego i przejechał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle. Stróże prawa zatrzymali go dopiero na ulicy Frenzla. Kierowca zachowywał się bardzo nerwowo, dlatego nabrali oni podejrzeń, że może on znajdować się pod wpływem środków odurzających lub psychotropowych – tłumaczy podkom. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

Wsiadł do auta po trawce

Jak się okazało powodem ogromnego zdenerwowania 33-latka faktycznie była jazda pod wpływem substancji zabronionych. Badanie testerem narkotykowym wykazało, że w organizmie mężczyzny możliwa jest obecność THC, czyli głównej substancji psychoaktywnej zawartej w konopiach. To nie jedyne przestępstwo mężczyzny. W pojeździe znaleziono bowiem woreczek strunowy z marihuaną.

W domu miał narkotyki

Przeszukanie mieszkania 33-latka pozwoliło na ujawnienie kolejnych substancji zabronionych, jak wykazały badania amfetaminy i metamfetaminy. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do bytomskiej jednostki celem wykonania niezbędnych czynności.

Odpowie teraz za posiadanie środków odurzających i psychotropowych, a jeżeli przeprowadzone badanie krwi potwierdzi obecność narkotyków w jego organizmie, to 33-latek także za prowadzenie pojazdu pod wpływem działania substancji zabronionych. Wtedy może trafić za kratki na trzy lata. **GoHa**



REKLAMA

MIECHOWICE

Mają skytepark jak marzenie

Fani szalonej jazdy i ekwilibrystycznych skoków na hulajnogach, deskorolkach oraz rowerach BMX mogą ściągać do Miechowic. Na terenie tamtejszej Szkoły Podstawowej nr 33 przy ul. Matki Ewy jeszcze przed świętami otwarto bowiem świetnie wyposażony skytepark.



BYTOM.PL

Nowy skytepark robi wrażenie

Poparta przez przeszło 1400 osób i zrealizowana w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego inwestycja kosztowała 432 tysiące złotych. Za tę sporą kwotę między innymi zbudowano specjalnie wyprofilowane i idealnie się nadające do powietrznych akrobacji rampy, stworzono przeszkody i poręcze, w tym między innymi: quarter pipe i funbox z grindboxem.

Te ostatnie wykonano z gwarantującej wysoką jakość i odporność na warunki atmosferyczne podwójnie laminowanej oraz wodoodpornej sklejki. Całość zamontowano na płycie żelbetowej o nawierzchni betonowej. Co warte podkreślenia obiekt jest zatem bezpieczny dla użytkowników.

Usytuowana przy ul. Matki Ewy placówka wyspecjalizowała się w pozyskiwaniu funduszy z BBO na swe sportowo-rekreacyjne przedsięwzięcia. Przypomnijmy, że dzięki zwycięstwom w poprzednich edycjach doczekała się nowoczesnej sali do treningów dżudo i gimnastyki, a dodatkowo zrealizowano zaprojektowany z wielkim rozmachem projekt o nazwie „Extreme Park Grizzly. To strefa seniora z boiskiem do gry w bulle i stolikami szachowymi, posiadający piaskownicę plac zabaw dla najmłodszych dzieci, a także klatka OCR dorosłych. Ta ostatnia to konstrukcja służąca do trenowania biegów z przeszkodami, która umożliwia ćwiczenie siły, wytrzymałości i techniki pokonywania przeszkód.

Łączny koszt tych wszystkich inwestycji sięgnął aż 1 mln 267 tys. zł. I zapewne na tym aktywność społeczności miechowickiej szkoły się nie skończy. Pomysłów jej bowiem nie brakuje. **IZO**

eprasa.pl bef50da701

Komunikacja miejska jest alternatywą dla samochodu. W Bytomiu to działa

BYTOM. W BYTOMIU PASAŻEROWIE AUTOBUSÓW I TRAMWAJÓW RZADKO NARZEKAJĄ NA KOMUNIKACJĘ MIEJSKĄ. CO INNEGO CI, KTÓRZY MUSZĄ WYDOSTAĆ SIĘ POZA MIASTEM. BO NA GŁÓWNYCH DROGACH AGLOMERACJI, ZWŁASZCZA W GODZINACH SZCZYTU, ŁATWO NIE JEST



Tramwaj, ulubiony środek transportu Bytomian

Małgorzata Himmel

Ponad godzinę w korku między centrum Bytomia a śródmieściem Katowic to standardowy czas przejazdu między tymi miastami. Od czasu, kiedy pół roku temu z użytkowania wyłączono już całkowicie estakadę w Chorzowie, horror zaczął się na całego. Choć i wcześniej nie było wesoło, bo od wielu miesięcy wcześniej budowla w centrum tego miasta była w remoncie. Czas przejazdu zatem już wtedy znacząco się wydłużał. Koszmarem był przejazd uliczkami, które na mapach GPS wskazywały objazdy, bo nieraz zdarzało się, że ruch kierował się na wąskie uliczki przy domkach jednorodzinnych. I wcale nie likwidował korków. Kiedy zmienia się pogoda i zaczyna padać deszcze albo śnieg, kierowcy zaczynają jeździć jak po omacku. Wszyscy jadą nie tylko już dookoła, żeby ominąć zamknięty fragment Chorzowa ale też wloką się niemiłosiernie

A kiedy w Katowicach w słynnym tunelu pod Rondem jest kolizja, możemy zapomnieć, że do Bytomia dojedziemy w godzinę. Doliczamy kolejne 30 minut do szacowanego czasu powrotu do domu. Choć nikomu jazda w takich warunkach się nie uśmiecha, to i tak na palcach jednej ręki można policzyć osoby, które mają prawo jazdy i samochód, a wybierają komunikację miejską jako środek transportu po aglomeracji. Autobus wcale szybciej nie pojedzie, tramwaj jest przepełniony i przejeżdża 18 km w podobnym czasie.

Centra przesiadkowe receptą na sukces?

Czy w takiej sytuacji problem rozwiążą centra przesiadkowe, które mają powstać w najbliższym czasie na terenie Bytomia? – W miejscu wysłużonego dworca autobusowego przy pl. Wolskiego w Śródmieściu powstanie centrum przesiadkowe, które umożliwi szybką przesiadkę z autobusu na tramwaj, rower czy pociąg. Kolejne centra przesiadkowe powstaną w sąsiedztwie przystanków kolejowych Bytom Karb i Bytom Stroszek. To wszystko dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej. Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz podpisał w Centrum Unijnych Projektów Transportowych w Warszawie wartą ponad 40 mln zł umowę na dofinansowanie budowy centrów przesiadkowych w Śródmieściu i Karbiu – mówi Małgorzata Węgiel-Wnuk z urzędu miasta w Bytomiu.

Pieniądze na realizację projektu budowy centrów przesiadkowych w Śródmieściu i Karbiu pochodzą z UE. Szacowana wartość dwóch inwestycji to ponad 59 mln zł.

– Każdego tygodnia mieszkańcy pytają mnie o to, kiedy wreszcie dworzec autobusowy przy pl. Wolskiego w Bytomiu wkroczy w XXI wiek. Dziś mam dla mieszkańców świetną wiadomość – dzięki dofinansowaniom ze środków Unii Europejskiej możemy rozpocząć budowę centrów przesiadkowych w Śródmieściu i dzielnicach Bytomia. Centra przesiadkowe umożliwią bytomianom wygodne korzystanie ze zwiększającej się liczby połączeń kolei metropolitalnej, połączeń autobusowo-tramwajowych czy Metroroweru – mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.

Stary dworzec idzie do łamusa

Stary i niefunkcjonalny dworzec autobusowy przy pl. Wolskiego zastąpi nowoczesne centrum przesiadkowe. W ramach inwestycji w Śródmieściu powstanie m.in. nowe Centrum Obsługi Pasażera, zatoki autobusowe, perony, zadaszenia, bezpieczne przejścia oraz ciągi piesze i rowerowe. Obiekt ma być ekologiczny i dostępny – pojawią się stanowiska do ładowania autobusów elektrycznych i panele fotowoltaiczne, zostanie też uruchomiony nowoczesny system informacji dla pasażerów.

W Karbiu zrobi się światowo

Drugie centrum przesiadkowe powstanie w Karbiu, w sąsiedztwie przystanku kolejowego. Tam pasażerowie zyskają wygodne wiaty, nowe parkingi (46 miejsc), oświetlone dojścia i bezpieczne przesiadki. Obiekty te wraz z trzecim centrum, które stanie w Stroszku, stworzą wielogałęziową, zintegrowaną i uzupełniającą się sieć transportową. Łączny koszt realizacji trzech inwestycji to 70 mln zł. Wszystkie mają zostać oddane do końca 2028 roku.

Czy bytomianie chętnie skorzystają w centrów przesiadkowych? Idąc za przykładem Katowic, trudno jest to jednoznacznie stwierdzić, ponieważ tam w pierwszych latach parkingi świeciły pustkami. Kiedy w tym roku znacząco podniesiono ceny za parkowanie w Śródmieściu, parkingi zaczęły się wypełniać. Powód jest prosty; za parkowanie- o ile uda się znaleźć dogodne miejsce, co graniczy z cudem- zapłacimy kilkadziesiąt złotych. Bilet tramwajowy w dwie strony to ponad 8 zł. Rachunek jest więc prosty.

Jak będzie w Bytomiu? Czas pokaże. Zwłaszcza, że ci, którzy przemieszczają się po mieście nie narzekają na komunikację miejską, parkingi w centrum są dużo tańsze niż w Katowicach, więc ci, którzy mają zagwarantowane miejsce parkingowe np. w podziemiach wielkich biurowców, prawdopodobnie nadal będą jeździć autami. Czy to zmniejszy korki na trasie? Przekonamy się już za trzy lata. ■

A jak to jest w Katowicach?

Dokładnych danych o rocznej liczbie osób korzystających z centrów przesiadkowych w Katowicach brak, ale statystyki dotyczące pojazdów wskazują na wzrost popularności, szczególnie w dni robocze; np. w 2021 roku CP Sądowa obsłużyło ponad 26 tys. aut, a w 2025 roku odnotowano wzrosty (nawet kilkaset procent), zwłaszcza w CP Brynów i Zawodzie, co sugeruje, że z bezpłatnych parkingów korzystają tysiące kierowców, przesiadających się do transportu publicznego, aby uniknąć problemów z parkowaniem w centrum.
Centrum Przesiadkowe Sądowa w 2021 roku przyjęło 26 842 pojazdy w ciągu roku, średnio 73 dziennie. W 2025 zaobserwowano znaczący, nawet kilkusetprocentowy, wzrost liczby samochodów na centrach przesiadkowych, szczególnie w dni robocze, co wiąże się z rozszerzeniem Strefy Płatnego Parkowania. Brynów i Zawodzie: w listopadzie 2025 r. obsługiwały średnio 8,5 tys. pojazdów miesięcznie, odnotowując wzrost ruchu.

Według was



Aleksander Kowalski

Korzystam z komunikacji miejskiej raczej rzadko, ale nie narzekam. Autobusy się nie spóźniają, tramwaje mają trasy w odpowiedni sposób rozplanowane, kiedy mam coś do załatwienia często wybieram właśnie transport publiczny, wtedy mogę coś poczytać w trakcie jazdy i nie martwię się o parkowanie. Myślę, że centra przesiadkowe, które mają zostać wybudowane w naszym mieście jeszcze poprawią ten stan.



Izabela Kowalska

Jeżdżenie autem czy komunikacją miejską po Bytomiu jest w porządku. Ale wystarczy wyjechać, np. do Katowic, zaczyna się koszmar. Korki, zwłaszcza w godzinach szczytu to coś potwornego. Nie wiem, czy to się zmieni, dopóki estakada będzie zamknięta, a po wyburzeniu spodziewam się jeszcze pogorszenia sytuacji.



Oksana Holubkowa

Już długo mieszkam w Bytomiu i jak do tej pory nigdy nie narzekałam na transport publiczny. Jeżdżę tylko po mieście a tutaj wszystko działa bardzo dobrze. Nie mam zastrzeżeń, oby tak dalej. Wiem, że korki są w innych miastach, ale kiedy wsiadam w tramwaj, to nie odczuwam tego. Zawsze mogę zdążyć na czas.



Kateryna Makowa

Mam opracowany sposób, jak dotrzeć do Katowic, gdzie pracuję i nie spóźnić się do pracy. Jadę tramwajem do dzielnicy Zawodzie, a potem się przesiadam i jestem. Nie zajmuje mi to bardzo dużo czasu, przyzwyczaiłam się już do pokonywania tylu kilometrów codziennie. Wierzę, że dzięki centrom przesiadkowym łatwiej będzie zwłaszcza kierowcom samochodów, bo zamiast w korku pojadą szybko tramwajami, a reszta, która zostanie na drodze, też będzie szybciej się przemieszczać, bo część aut zostanie na parkingach.

eprasa.pl bef50da701

Marcin Hałaś
publicysta



Hasiok, toaleta, kultura

Bytomskie Wodociągi rozpoczęły przed Świętami akcję edukacyjną pod hasłem „Toaleta to nie hasiok". - Resztki jedzenia, tłuszcze po smażeniu, chusteczki czy ręczniki papierowe wrzucone do toalety mogą prowadzić do zatorów i awarii, które skutecznie psują świąteczną atmosferę - przeczytaliśmy przy okazji. Można tylko dodać, że do toalety nie wrzuca się również zużytych podpasek, prezerwatyw i pampersów, starych kartofli, dziurawych skarpetek i tysiąca innych rzeczy.

Akcje edukacyjne mają sens - przynajmniej w większości. W tym przypadku nie sądzę jednak, aby przyniosła ona skutek, bo rzecz nie w edukacji, a w kulturze. Edukacja to rzecz nabyta, więc zawsze można się dokształcić, natomiast kultura to rzecz wyniesiona: z domu rodzinnego, ze środowiska, wreszcie wynikająca - z własnej osobowości. Dlatego tutaj pewne nawyki jest znacznie trudniej zmienić. Nie wystarczy, że ktoś przeczyta w internecie lub gazecie: nie wrzucaj do toalety resztek jedzenia i oświecony tym edukacyjnym bonusem - wrzucać już nie będzie.

Jeszcze wyraźniej widać to na przykładzie segregacji odpadów. Tutaj edukujemy już od ponad 30 lat. Pamiętam, że w 1992 roku na zlecenie ówczesnego zakładu oczyszczania miasta napisałem tekst zatytułowany „Segreguj odpady jak na Zachodzie". Chodziło w nim o to, że segregacja odpadów to także postęp cywilizacyjny, bo w PRL-u jej nie było, a teraz już istnieje tak jak w nowoczesnych państwach Europy Zachodniej, do których poziomu aspirujemy.

A dzisiaj co? Nie jestem ortodoksem, nie wymagam, żeby każdy woreczek po herbacie ekspresowej wrzucać do bioodpadów, a nie do zmieszanych. Ale czyste butelki plastikowe lub szklane (system kaucyjny wciąż nie działa, wytwórcy woleli w 2025 roku uiszczać opłatę produktową za butelki plastikowe niż wejść w system) wrzucić do żółtych lub zielonych pojemników jest najłatwiej. To nie wymaga wielkich umiejętności ani nakładu pracy. Mimo to na moim osiedlu ciągle widzę mnóstwo butelek wrzucanych do czarnych pojemników na odpady zmieszane i vice versa - brudne odpady zmieszane w pojemnikach ma segregowany plastik lub szkło.

Pointa będzie podniosła i retoryczna zarazem. Sporo mówi się o potrzebie budowania więzi społecznej, o więzach sąsiedzkich. Zatem: czy naprawdę mamy obowiązek czuć więź społeczną, a więc kulturową i kulturalną z troglodytami, którzy nie potrafią wykonać tak prostej czynności jak podstawowa segregacja odpadów? I to pomimo 30 lat usilnej edukacji w tej dziedzinie? Małpa by się już dawno nauczyła.

Mirosław Górka
z-ca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, wykładowca Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi



Piąta strona Bobrka

30 grudnia z kopalni Bobrek wyjechała ostatnia tona węgla. Bez fanfar, bez szerokich uśmiechów. Wypowiedzi górników były stonowane, oszczędne, odwołujące się do historii. A ta historia jest ciężka. Dosłownie i symbolicznie. Bo Bobrek to nie tylko zakład pracy. To instytucja sensu, rytmu dnia, społecznej hierarchii. Sto lat wydobycia to kilka pokoleń ludzi, którzy wiedzieli, kim są i gdzie jest ich miejsce w świecie.

Często bywam na osiedlu patronackim na Bobrku. Jednym z piękniejszych na Górnym Śląsku. Miejscu zaprojektowanym z rozmachem i myślą o wspólnocie. Dla górników, hutników, dla rodzin. Pierwsze domy powstawały jeszcze w XIX wieku, bo przemysł potrzebował rąk do pracy, a miasto rozwijało się razem z nim. Transformacja przyszła później. Umówmy się, nie przebiegła do końca zgodnie z założeniami. Zmieniła się gospodarka, ale nie zmieniły się wszystkie warunki życia, relacje społeczne i mechanizmy radzenia sobie z kryzysem.

Wpompowano tam ogromne pieniądze z Europejskiego Funduszu Społecznego. Kto pracuje w pomocy społecznej, ten pamięta projekty systemowe. Konsultacje, diagnozy, animacje, miejsca integracji. Bytom dostał nawet specjalną pulę na drugie życie Bobrka i kilku innych miejsc. Ponad 30 milionów euro z Obszaru Strategicznej Interwencji. Przez moment uruchomiono energię, pojawiła się narracja zmiany, poczucie, że ktoś słucha. Było kolorowo, było gwarno, było wesoło. Przez chwilę naprawdę powiało nadzieją.

Tylko że projekty mają swoje ramy czasowe, a życie społeczne nie działa w cyklach budżetowych. Środki się skończyły, a strukturalne problemy zostały. Dziś Bobrek marnieje, umiera w biały dzień. Trudno nie słyszeć w głowie słów Skrzeka i Miuosha: „O mój Śląsku, umierasz mi w biały dzień". Zamknięcie kopalni, odprawy, koniec wydobycia to nie tylko decyzja ekonomiczna. To utrata kolejnego filaru stabilności. Z doświadczeń innych osiedli patronackich wiem, że w takich momentach zaczyna działać dobrze znany mechanizm degradacji. Najpierw pojawiają się sklepy monopolowe, potem lombardy i skupy złomu. Klasyk.

To nie jest zarzut. Ani wobec pracowników MOPR, ani wobec miasta. To troska wynikająca z doświadczenia. W takich momentach pomoc społeczna przestaje być dodatkiem, a staje się systemem podtrzymywania życia miasta. Wentylem bezpieczeństwa, który przejmuje napięcia, zanim zamienią się w kryzys otwarty. Tu nie pomogą kolejne reformy, przekształcenia struktur ani nowe nazwy starych działań. Potrzebne jest realne wzmocnienie instytucji pomocowych. Stabilne, długofalowe, oparte na zaufaniu. Bo tylko one są dziś gwarantem, że Bobrek ten czas przetrwa. Nie w folderze promocyjnym, ale w codziennym życiu ludzi.

dr Łukasz Zimnoch
prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK



Kulka, czyli opowiadanie (po)świąteczne

Goeteborski kościół przyjmuje nas kilkanaście minut przed mszą. Ledwo kilka osób siedzi w ławkach. Siadamy z lewej strony niedaleko drugiego filara. Świątynia stopniowo zapełnia się wiernymi. Mam swoje troski. Mam też kilka trosk, których nie jestem właścicielem, ale niosę je na moich plecach. Borykam się z tymi ciężarami. Koniec roku, kolejne niewesołe wieści zasnuwają moje jasne spojrzenie. Utyskuję. - Czemu nie może być już lżej? Łatwiej? Z górki? Mój Odwieczny Przyjaciel słucha szemrania tego strumienia łez, smutków i żali. Nic nie mówi, ale znamy się już tak długo, że jedno wiem na pewno: odezwie się. Zawsze tak robi. Nigdy nie zostawił mnie bez odpowiedzi.

Smutki wzmagają irytację na samego siebie, szamoczę się z myślami o mojej nieudolności. Podsumowuję mijający rok i wynik wciąż pokazuje wartości ujemne. Kiedy zaczyna się msza pojawia się rodzina. Ojciec, matka i mała blond kulka z ilością energii, która mogłaby zasilać całe miasto. Chłopczyk, kiedy tylko trafia między siedzących w ławce rodziców klęka na siedzisku i swoimi morsko jasnymi oczyma patrzy z zainteresowaniem na mnie z odległości kilkunastu centymetrów. Po chwili obserwacji dziecko uśmiecha się szeroko do mnie, jak do kompana zabaw. Rozpromieniam się patrząc na moją młodszą o półwiecze kopię. Energia berbecia nie słabnie. Jego ucieczki z ławki, błyskawiczne powroty, udawanie drzemki na klęczniku, siadanie na ziemi i rajdy po świątyni nie mają końca. Godzina huraganu ognia. Wierni chyba znają chłopca, uznają, że to jego normalna aktywność stąd nie przyciąga to ich uwagi. Ja obserwuję go z niesłabnącym zaciekawieniem. Kończy się msza, w trakcie której dzieciak wielokrotnie absorbował moją uwagę. Siedzę w ławce i już rozumiem, znalazłem odpowiedź na moje troski.

Odwieczny Przyjaciel mający za sobą doświadczenie betlejemskiej stajenki , wskazał na chłopca i powiedział, że przecież daje mi nieskończone okazje do działania, że mam pomysły, wokół mnie są zdolni i pracowici ludzie chętni do współdziałania. Koniec więc z marudzeniem, zaczynam planować działania na zbliżający się rok.

dr inż. Witold Krieser
bytomski radny



Nowy Rok w Bytomiu

Nowy Rok zawsze przychodzi z nadzieją. Nawet jeśli za nami rok trudny, pełen wyzwań, zmęczenia i poczucia, że czasem było po prostu… ciężko. A w Bytomiu nie ma co udawać – łatwo nie jest. Znamy to wszyscy. Znamy ulice, które proszą się o uwagę. Znamy historie ludzi, którzy każdego dnia muszą walczyć trochę bardziej niż inni. Znamy też poczucie, że wiele spraw powinno iść szybciej, lepiej, mądrzej.

Bytom to jednak coś więcej, niż suma problemów. To miasto ludzi – ich pracy, codziennych starań i małych zwycięstw. To nie tylko decyzje podejmowane przy biurkach, ale zwykłe ludzkie sprawy: rozmowa, zrozumienie, pomoc podana w odpowiednim momencie. To relacje, które budują się powoli, ale zostają na długo.

Wspólność nie polega na tym, że wszyscy myślimy tak samo. Polega na tym, że potrafimy się różnić z szacunkiem. Że potrafimy współpracować mimo odmiennych poglądów. Że rozumiemy, iż miasto nie rozwija się przez konflikty, lecz przez odpowiedzialność i dialog. Przez gotowość do słuchania i szukania rozwiązań, a nie winnych.

Bo Bytom to nie tylko polityka. To nauczyciele, przedsiębiorcy, pracownicy, seniorzy i młodzi ludzie z marzeniami. To sąsiedzi, którzy codziennie mijają się na klatkach schodowych. To wszyscy ci, którzy zostali tutaj (pracują, mieszkają) , bo wierzą, że warto. I wszyscy ci, którzy chcą, by było tu po prostu lepiej – spokojniej, uczciwiej, z większą troską o drugiego człowieka.

Nowy Rok to dobry moment, by przypomnieć sobie, że przyszłość miasta buduje się nie tylko wielkimi decyzjami, ale także drobnymi gestami. Słowem „dziękuję". Umiejętnością rozmowy. Szacunkiem wobec innych – nawet wtedy, gdy się nie zgadzamy.

Uważam jako radny Bytomia , że w nadchodzącym roku konsekwentnie należy wzmacniać to, co w naszym mieście najważniejsze: życzliwość, współpracę i odpowiedzialność. Zależy mi na budowaniu Bytomia opartego na wzajemnym szacunku, otwartości i przekonaniu, że tylko razem możemy więcej. Bytom to nasze wspólne dobro, nasze ukochane miasto, dlatego idea Wspólnego Bytomia jest dobra i potrzebna, a dla mnie rok 2026 będzie pod znakiem budowania WSPÓLNEGO BYTOMIA – w każdym znaczeniu tego słowa. Bez podziałów i zbędnych emocji, za to z myślą o ludziach, codziennych sprawach i przyszłości naszego miasta. Niech ten Nowy Rok będzie czasem dobrej energii, mądrych decyzji i zwykłej ludzkiej życzliwości. Bo Bytom naprawdę jest wspólny – wtedy, gdy tworzymy go razem.

eprasa.pl bef50da701

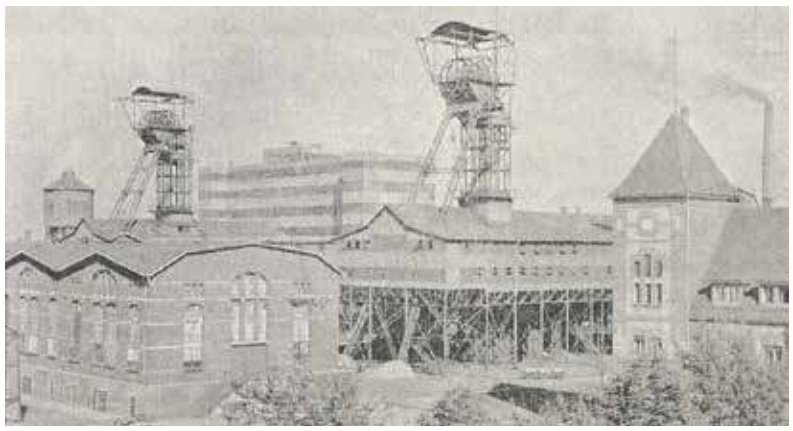
Przez 231 lat w Bytomiu fedrowano węgiel

CHARAKTERYSTYCZNE DLA KAŻDEJ Z KOPALŃ SYGNAŁY DŹWIĘKOWE INFORMUJĄCE GÓRNIKÓW O NADJEŻDŻAJĄCEJ SZOLI I PRACY SZYBÓW GÓRNICZYCH, UCICHŁY W KOPALNI BOBREK. OSTATNIA PAŃSTWOWA KOPALNIA W MIEŚCIE, ZAŁOŻONA W 1905 ROKU JAKO „GRÄFIN JOHANNA", PO 120 LATACH ZAKOŃCZYŁA FEDROWANIE. TYM SAMYM W BYTOMIU POZOSTAŁ JUŻ TYLKO JEDEN, PRYWATNY ZAKŁAD GÓRNICZY EKO-PLUS, KTÓRY WYDOBYWA JESZCZE CZARNE ZŁOTO.



TOMASZ SANECKI

KWK-Bobrek



Kopalnia-Grafin-Johanna na zdjeciu z 1936 roku



TOMASZ SANECKI

Wieza wyciagowa szybu Kopernik dawnej KWK Powstancow Slaskich

Tomasz Sanecki

Historia górnictwa węgla kamiennego w Bytomiu rozpoczęła się pod koniec XVIII wieku w Bobrku. To właśnie tam w 1794 r. powstała pierwsza, a zarazem najstarsza kopalnia węgla kamiennego Bergfreiheit. Należąca do właściciela majątku Szombierki von Hochberga kopalnia przetrwała do 1856 r. Jeszcze krócej fedrowała druga powstała w Bobrku kopalnia Joseph założona w 1800 r. przez hrabiego Mieroszewskiego. Wydobywano w niej zaledwie 45 ton węgla rocznie, a zakończenie eksploatacji nastąpiło już w 1803 r.

Drugim obszarem poza Bobrkiem, w którym rozpoczęła się eksploatacja węgla kamiennego były Łagiewniki. Założona przez Donnersmarcków Florentingrube była jedną z najstarszych i najdłużej działających kopalni w Bytomiu. Powstała w 1824 r. kopalnia Łagiewniki przetrwała do 1971 r., kiedy została włączona do KWK Rozbark, którą założono w 1863 r. jako Heinitzgrube. W Rozbarku fedrowano węgiel aż do 2004 r., osiągając największe wydobycie w 1979 r. na poziomie blisko 3,5 mln ton węgla. To również tutaj, w Heinitzgrube doszło do największej w historii bytomskich kopalń katastrofy górniczej. W 1923 r. wskutek zapalenia się gazów z nieczynnego wyrobiska oraz pyłu węglowego zginęło 145 górników.

Wśród pozostałych kopalń, które powstały w XIX wieku i fedrowały jeszcze w XXI wieku na uwagę zasługuje KWK Centrum znana wielu mieszkańcom pod nazwą Dymitrow. Nazwana w 1950 r. na część bułgarskiego premiera kopalnia została założona w 1872 r. i przez dziesięciolecia należała do najnowocześniejszych w mieście. Jej historia naznaczona jest nie tylko tragicznymi wydarzeniami, związanymi z katastrofami górniczymi w 1979 i 1982 r., w których łącznie zginęły 52 osoby, ale również na jej terenie znajdował się największy w Bytomiu powojenny obóz pracy przymusowej. W okresie PRL podobnie, jak inne bytomskie kopalnie należała do najbardziej wydajnych na Śląsku, a rekordowy pod względem wydobycia był również 1979 r., który zakończono wydobyciem na poziomie prawie 3,9 mln ton węgla.

Fortuny śląskich rodów

Powstanie wielu kopalń na Górnym Śląsku zawdzięczamy najwybitniejszym śląskim rodom. Nie inaczej było w Bytomiu. Hohenzollerngrube, czyli powojenna KWK Szombierki założona w 1870 r. należała do spadkobierczyni Karola Goduli - Joanny von Schaffgotsch. Na przełomie XIX i XX wieku była to jedna z najnowocześniejszych kopalń w Europie. Już pod koniec XIX wieku oświetlono ją żarówkami elektrycznymi oraz uruchomiono pierwszy podziemny elektrowóz, zaś w 1929 r. oddano 57-metrową wieżę basztową szybu Krystyna z elektrycznymi maszynami wyciągowymi o największej w Europie mocy 3264 KM. Dzisiaj po zlikwidowanej w 1996 r. kopalni pozostały dwie wieże szybowe Krystyna i Ewa, które górują nad miastem.

Drugą z kopalń, która powstała z inicjatywy tym razem Tiele-Wincklerów była Preussengrube, czyli powojenna KWK Miechowice założona w 1900 r., a zlikwidowana w 1999 r. W historii bytomskiego górnictwa zapisała się z dwóch powodów. W 1970 r. zajęła pierwsze miejsce w kraju wśród kopalń węgla kamiennego eksportujących czarne złoto poza granice naszego kraju, a także pozostawiając po sobie jedną z największych tajemnic Bytomia związaną ze zlikwidowanym w 1945 r. Südschacht, czyli szybem Południowym.

Najmłodsza i najbardziej wydajna

Jej historia sięga czasów, gdy Górny Śląsk podzielono między Polskę i Niemcy w 1922 r., a pola górnicze kopalni Radzionków należące do rodu Donnersmarcków zostały przecięte nowo powstałą granicą państwa. Wówczas Donnersmarckowie podjęli decyzję o wydobyciu węgla kamiennego z pól górniczych, które pozostały po stronie Niemiec. Tak powstała w 1923 r. Beuthengrube, która rozpoczęła fedrowanie węgla w 1928 r. Niecałe pięćdziesiąt lat później, w 1975 r. kopalnie Bytom i Radzionków zostały połączone w KWK Powstańców Śląskich.

Dość szybko najmłodsza bytomska kopalnia osiągnęła w 1979 r. rekordowe wydobycie - 5,6 mln ton, a w latach 1975-1990 stała się jednym z największych eksporterów węgla kamiennego w Polsce. Po likwidacji kopalni w 2001 r., wydobycie wznowił w niej prywatny Zakład Górniczy EKO–PLUS, który od 2010 r. prowadzi eksploatację złoża, wykorzystując pozostałą infrastrukturę należącą do dawnej kopalni Powstańców Śląskich.

Historia górnictwa dobiegła końca

Historia bytomskich kopalń węgla kamiennego sięgająca końca XVIII wieku dobiega końca. Przez dziesięciolecia ich działalność miała ogromny wpływ na losy miasta. Wokół kopalń powstawały nowe dzielnice i osiedla górnicze, ośrodki kultury oraz kluby i sekcje sportowe, ale również szkoły ukierunkowane na kształcenie wykwalifikowanej kadry. W szczytowym momencie Bytom zamieszkiwało około 240 tys. mieszkańców. Boom gospodarczy, którego świadkiem był Bytom, załamał się wraz z upadkiem komunizmu i restrukturyzacją przemysłu ciężkiego w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Wówczas rozpoczął się proces likwidacji bytomskich kopalń, który wraz z ostatnią toną węgla, która wyjechała z KWK „Bobrek" na powierzchnię 31 grudnia 2025 r., dobiegł końca. ■

MIASTO

2

tyle procent polskiego PKB w czasach PRL wytwarzały bytomskie zakłady przemysłowe, w tym aż siedem kopalń węgla kamiennego. Bytom zamieszkiwało około 240 tys. mieszkańców.

eprasa.pl bef50da701

Ostatnie wagoniki z węglem z kopalni Bobrek wyjechały na powierzchnię. Bytom stał się miastem pogórniczym

PRZEZ OSTATNICH 231 LAT W NASZYM MIEŚCIE NIEPRZERWANIE WYDOBYWANO WĘGIEL KAMIENNY. ALE TA EPOKA SIĘ SKOŃCZYŁA, NAJPRAWDOPODOBNIEJ BEZPOWROTNIE. 1 STYCZNIA ROZPOCZNIE SIĘ PROCES LIKWIDACJI KOPALNI BOBREK - OSTATNIEJ DOTĄD FEDRUJĄCEJ. DWA DNI WCZEŚNIEJ NA TERENIE SZYBU JÓZEF PODCZAS WZRUSZAJĄCEJ I SMUTNEJ CEREMONII, A W ZASADZIE GÓRNICZEJ STYPY NA POWIERZCHNIĘ WYCIĄGNIĘTO DWA OSTATNIE WAGONIKI WYPEŁNIONE UROBKIEM. ZDAWAŁO SIĘ, ŻE PRZYBYLI OFICJELE, GÓRNICY I DZIENNIKARZE ZEBRALI SIĘ NIE WOKÓŁ WAGONIKÓW, ALE WOKÓŁ TRUMIEN.



HUBERT KLIMEK

Ostatnie wagoniki z węglem z kopalni Bobrek. To zdjęcie bez wątpienia przejdzie do historii

Tomasz Nowak

Zgodnie z umową społeczną, zawartą po tym, jak Polska straceńczo zgodziła dostosować się do szaleńczego i sprawiającego, że Unia Europejska gospodarczo się szybko degraduje Zielonego Ładu, kopalnia Bobrek miała być zamknięta w roku 2040. Ale ta data stała się nieaktualna po tym, jak w marcu 2024 roku doszło do tragicznego wypadku, w którym zginął górnik. Po zdarzeniu Komisja ds. Zagrożeń Naturalnych katowickiego Wyższego Urzędu Górniczego skontrolowała kopalnię i orzekła, że nie da się zapewnić bezpieczeństwa górnikom pracującym w obszarze Bobrek-Miechowice. Wedle ekspertów nie istnieje technologia mogąca dać takie gwarancje. Ta decyzja radykalnie skróciła życie Bobrka. Przesądzono bowiem, że wydobycie potrwa jedynie do końca roku 2025. Ta chwila właśnie nadeszła.

Symboliczne pożegnanie z fedrowaniem zorganizowano w miniony wtorek. Na terenie Szybu Józef zebrali się przedstawiciele zarządzającej zakładem spółki Węglokoks Kraj oraz firm z nią powiązanych, dawni dyrektorzy Bobrka, senator Halina Bieda, poseł Łukasz Ściebiorowski, prezydent Bytomia Mariusz Wołosz oraz górnicy. Było czarno od galowych mundurów, na zimnym wietrze powiewały zielone i białe pióropusze na czakach.

Coś się kończy, coś zaczyna

Tuż po godzinie 10. za sprawą sygnalisty rozległ się charakterystyczny metaliczny dźwięk obwieszczający przyjazd kopalnianej szoli wyciąganej z dołu. Po otwarciu klatki pracownicy wytoczyli dwa ozdobione kuplą, a więc symbolem górniczym wagoniki z węglem. Na jednym z nich umieszczono datę 30.12.2025 oraz tablicę informującą o zakończeniu wydobycia, na drugim zaś tablicę z kalendarium kopalni Bobrek. Obok dat wpisano jej kolejnych właścicieli i kolejne nazwy.

Potem nastąpiła seria pompatycznych i coraz smutniejszych przemówień. Rozpoczął ją prezes Węglokoksu, Grzegorz Wacławek: - To dzień niezwykły. Na powierzchnię wyjechała dzisiaj ostatnia tona węgla z KWK Bobrek, a tym samym kończy się historia tej kopalni, która przez dziesięciolecia była sercem tej ziemi i tutaj pracowały pokolenia górników. Wacławek dziękował wszystkim pracownikom i zaproponował, by tych, którzy zginęli uczcić minutą ciszy.

Przypomniał poza tym, że koniec jest jednocześnie początkiem czegoś nowego: - Od 1 stycznia rozpoczynamy zaplanowany i przygotowany proces likwidacji całego zakładu. Dzięki nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, górnicy będą mogli skorzystać z odpraw, urlopów górniczych, część załogi będzie można alokować do pozostałych funkcjonujących spółek gór-

KOPALNIE WĘGLA KAMIENNEGO W BYTOMIU

NAZWA KOPALNI	DATA ZAŁOŻENIA	DATA LIKWIDACJI
Bergfreiheit	1794 rok	1856 rok
Joseph	1800 rok	1803 rok
Florentingrube /Łagiewniki	1824 rok	1971 rok
Heinitzgrube/Rozbark	1863 rok	2004 rok
Hohenzollerngrube/Szombierki	1870 rok	1996 rok
Karsten Zentrum/Dymitrow Centrum	1872 rok	2015 rok
Preussengrube/Miechowice	1902 rok	1999 rok
Grä□n Johanna/Bobrek	1905 rok	2025 rok
Beuthengrube/Bytom/Powstańców Śląskich	1923 rok	2001 rok

eprasa.pl bef50da701



Ceremonia miała bardzo smutny przebieg



HUBERT KLIMEK

Likwidacja kopalni Bobrek ma trwać około 4 lata

niczych. Część pracowników zajmie się likwidacją zakładu i obsługą spółki.

Pani senator płacze

O wspomnianej ustawie gwarantującej, iż żaden z pracowników Bobrka nie zostanie bezrobotny mówiła też zupełnie niemogąca powstrzymać wzruszenia, a potem łez senator Bieda: - Mimo że dzisiaj wyjechała ostatnia tona węgla z kopalni Bobrek, będziemy pamiętać o tych wszystkich, którzy tutaj pracowali, pozostaną tradycje związane z tą kopalnią - mówiła.

Prezydent Wołosz zaczął od dramatycznego, ale przecież boleśnie prawdziwego stwierdzenia: - 30 grudnia 2025 roku skończyła się w Bytomiu epoka węgla kamiennego. Przed nami likwidacja ostatniej kopalni węgla kamiennego w mieście, w którym jeszcze kilka dekad temu działało 7 kopalń i 2 huty. Później zaś apelował: - Ta chwila może być nowym początkiem dla Bytomia, o ile Polska zechce spłacić dług, jaki zaciągnęła wobec miasta. Jesteśmy przygotowani do transformacji terenów pokopalnianych. Przedstawiliśmy dobre koncepcje ich zagospodarowania. Takie, które przyniosą realne korzyści dla miasta i pozwolą utworzyć nowe miejsca pracy. Czekamy teraz na ruch rządu. Mam nadzieję, że pan premier nie zapomni o obietnicach złożonych bytomianom i bytomiankom.

Czuję jakbym umarła

Tak naprawdę podczas ceremonii panowała atmosfera stypy i zdawało się, iż jej uczestnicy zebrali się nie wokół wagoników z urobkiem, ale wokół trumien. Wiele osób płakało, inni nie do końca wierzyli, że to... koniec: - Przepracowałam tu ponad 20 lat, dzień w dzień ciężka praca, a dziś nie wiem co powiedzieć. Czuję, jakbym umarła - mówiła przez łzy jedna z pracownic Bobrka. Inni dodawali: - Tu jest węgiel jeszcze przynajmniej na 20 lat. Nie potrafię zrozumieć tego, że kończymy z wydobyciem, nie ma w tym logiki - denerwował się starszy górnik.

Co teraz? Wygaszanie ostatniej bytomskiej kopalni zgodnie z założeniami ma potrwać około 4 lata. Zadania do wykonania w tym czasie są dwa. Pierwsze to likwidacja części dołowej, natomiast zadanie drugie sprowadza się do przygotowania się do nowej działalności, dziś jeszcze szczegółowo nieokreślonej. Zakłada się, iż tereny pokopalniane przejdą nadającą im nowe funkcje transformację zgodną z planami opracowanymi przez miasto oraz Węglokoks.

Mówi się o tym iż dawna kopalnia mogłaby świadczyć usługi logistyczne lub też wykorzystując podziemne wody zająć się produkcją energii cieplnej. Być może też posiadające bocznicę kolejową tereny posłużą do stworzenia Specjalnej Strefy Energetycznej obejmującej inwestycje z dostępem do czystych źródeł energii. Niewyklucza się też tego, że kopalnia skupi się na realizowaniu usług zbrojeniowych, a jej podziemia posłużą jako magazyny. ■

Co się stanie z załogą?

Bobrek zatrudnia dziś 1800 osób. Znowelizowana ustawa górnicza proponuje im wiele rozwiązań. Chociażby kilkuletnie urlopy górnicze. Jak wynika z szacunków Węglokoksu przejdzie na nie około 200 osób, a pół setki skorzysta z urlopów przeróbkarskich. Około setka górników jest zdecydowana wziąć jednorazowe odprawy i na zawsze odejść z górnictwa. Kwota nie jest dokładnie ustalona, mówiło się o 170 tysiącach złotych. Spora część - najprawdopodobniej przeszło 800 osób - trafi na inne, wciąż fedrujące kopalnie. Czekają ich zatem dalekie dojazdy do pracy. Na samym Bobrku zostanie około 650 ludzi, którzy zajmą się procesem likwidacji.

Czy państwo polskie spłaci Bytomiowi zaciągnięty dług?

Dzięki kopalni Bobrek oraz wszystkim innym działającym przez długie lata w Bytomiu rozwijało się państwo polskie. Na węglu wydobywanym w naszym mieście budowała się polska gospodarka - mówi prezydent naszego miasta, Mariusz Wołosz. - Przypomnijmy, że w najlepszych latach było to 50 milionów ton rocznie, a więc zdecydowanie więcej, niż dzisiaj łącznie dają wszystkie jeszcze fedrujące kopalnie w naszym kraju. Polska zaciągnęła dług wobec Bytomia i teraz przyszedł czas na to, by go spłaciła. Uważam i trzeba to powiedzieć ze szczególnym naciskiem w tym właśnie miejscu, że Polska, polski rząd zdają teraz specyficzny egzamin z pogórniczej transformacji. Taką przyszłość, jak Bobrek czeka jeszcze wiele naszych kopalń. Dlatego tak ważne jest to, co teraz stanie się w Bytomiu. Tak ważne jest, jak zareaguje rząd, czy jest on przygotowany na tego typu sytuacje, czy ma przygotowany odpowiedni plan dla Bytomia, czy wreszcie ma konkretne propozycje dla ludzi, którzy tu na kopalni Bobrek pracują.

Rozwiązania, które zostaną u nas wypracowane będą mogły być także stosowane w innych kopalniach i co najważniejsze ich jakość zdecyduje o tym, jak dokona się cała transformacja. Jestem przekonany, że dzisiaj na Bytom patrzy cała Polska, zastanawiając się, czy to, co zostało wcześniej zadeklarowane przez rządzących w tym momencie zostanie zrealizowane. Mówię o tym od dawna, od dawna stawiam te wszystkie pytania, a dzień w którym symbolicznie kończy się wydobycie na Bobrku jest doskonałą okazją, do tego, bym to wszystko jeszcze raz głośno powtórzył.

Wiedza o tym, że ostatnia bytomska kopalnia będzie zamykana jest z nami już od ponad dwóch lat. W tym czasie wiele razy mieliśmy okazję podczas spotkań z panem premierem oraz jego ministrami przedstawiać nasze propozycje dotyczące tego, jak ma wyglądać przyszłość pokopalniana Bobrka. Mówiliśmy między innymi o wykorzystaniu podziemnych wód do ogrzewania budynków, o wykorzystaniu pozostałej infrastruktury, chociażby bocznicy kolejowej, czy faktu, iż blisko mamy do wielkiej, niegdyś węglowej, a dziś zmodernizowanej magistrali kolejowej. Sugerowaliśmy tez inne koncepcje, choćby te dotyczące możliwości rozpoczęcia na terenie kopalni produkcji wojskowej, co w dzisiejszych niespokojnych czasach ma przecież ogromne znaczenie, można też wykorzystać najniżej położone pokłady kopalni jako miejsce magazynowe. Tych rozwiązań tak naprawdę jest sporo, my zaprezentowaliśmy swoje, mam nadzieję, że zostaną one przeanalizowane, a jeśli nie zyskają akceptacji, to mam nadzieję, że decydenci przedstawią nam swoje pomysły, być może lepsze.

Zegar tyka coraz szybciej, życzę więc sobie i przede wszystkim mieszkańcom Bytomia, ale także innych miast pogórniczych, by decyzje w końcu zapadły. Na razie bowiem ich nie ma, nie wiemy wciąż, co tu będzie, co się wydarzy. Nie wiemy, czy Bytom oraz inne miasta, które straciły kopalnie i miejsca pracy będą pozostawione same sobie ze swoją masą problemów, czy jednak dostaną odpowiednie wsparcie.



HUBERT KLIMEK

eprasa.pl bef50da701

Człowiek, który kocha neony

BYTOM. DOMINIK TOKARSKI OCALA I OŻYWIA STARE ŚLĄSKIE NEONY. OD PONAD ROKU JEST BYTOMIANINEM - NAJPIERW URUCHOMIŁ TUTAJ SWOJĄ PRACOWNIĘ, A OD NIEDAWNA TAKŻE MIESZKA W NASZYM MIEŚCIE.

Marcin Hałaś



PRL był raczej szary i smutny. Jeżeli coś upodabniało niektóre duże socjalistyczne miasta do amerykańskich metropolii - to neony. W tamtym czasie instalowano je „na potęgę", a projektantów mieliśmy w kraju świetnych. - Katowice były polskim Las Vegas - neony miały przykryć szarość - opowiadał Dominik Tokarski rozmowie z autorem portalu dzieje.pl - W Kronice Filmowej z 1958 czy 1959 roku lektor mówi: „Uczcie się, włodarze ciemnej Warszawy, szarego Poznania i wygaszonego Krakowa, jak powinno wyglądać miasto. W Katowicach jest kolorowo i jasno".

Świecący imbryk

Dominik Tokarski (rocznik 1978) neony zapamiętał z dzieciństwa. Po prostu robiły na nim wrażenie. - Można powiedzieć, że estetyka neonów wieczorową porą działała na moją wyobraźnię - mówi. - Do dziś pamiętam taki neonowy imbryczek, który wypuszczał kłęby neonowej pary. Wisiał w Katowicach na rogu ul. Stawowej, tam była herbaciarnia.

Dawna fascynacja powróciła po latach. Tokarski był jednym z założycieli stowarzyszenia „Moje Miasto" w Katowicach. - To był początek ruchów miejskich - wspomina. - Mówiliśmy o ładzie przestrzennym i chaosie reklamowym. Wówczas przypomniałem sobie o neonach, które właśnie pod tym chaosem reklamowym znikały. I pomyślałem sobie, że warto je zachować.

Brałem je za darmo

Duże zakłady pracy były likwidowane, sprzedawano budynki, a neonami reklamującymi kiedyś konkretne firmy nie miał się kto opiekować. I wtedy neony przejmował Tokarski. Najczęściej dostawał je za darmo. - To był prosty mechanizm: właściciel chciał się pozbyć neonu - opowiada pan Dominik. - Wiedział, że będzie musiał wynająć zwyżkę i ekipę robotników do demontażu, a potem wywieźć to do utylizacji. To wszystko były koszty. Wtedy pojawiałem się ja i byłem dla niego wybawieniem, bo nic nie musiał robić, a neon znikał

Na samym początku Tokarski zdobył w ten sposób neon dawnego Kina Millenium w Bogucicach. Po kilku latach zainteresowała się jego neonami ówczesne dyrektor Muzeum Śląskiego Alicja Knast i jej placówka przejęła je. - To było idealne rozwiązanie, bo ja miałem coraz większy kłopot z ich magazynowaniem. A jak coś staje się eksponatem muzealnym, to jest zabezpieczone na długie lata.

Dominik Tokarski z wykształcenia jest socjologiem. Przez 13 lat prowadził KATO Bar przy ul. Mariackiej w Katowicach. Był to jeden z lokali, od których zaczęła się przemiana Mariackiej. Żeby mieć możliwość realizowania swoich neonowych pasji założył Fundację Neon Katowice. A w lecie ubiegłego roku przeniósł jej siedzibę do Bytomia, do lokalu na parterze kamienicy przy ul. Orląt Lwowskich 8a. Powstała tak pracownia Neon Silesia, a mieszkańcy okolicznych ulic mogą oglądać przez szklane witryny świecące wewnątrz neony.

Żywe na nowo

Ale Tokarski stare neony nie tylko ratuje, również ożywia je uruchamiając w nowej przestrzeni. Wśród dzisiejszej tandety - historyczne neony odznaczają się wyjątkową trwałością. Mogą mieć 50 lat i wciąż nadawać się do użytku. Bo neon to podstawa litery lub wzoru oraz sama litera kształt – szklana rurka wypełniona szlachetnymi gazami: neonem lub argonem. Te gazy jonizują, kiedy przepływa przez nie prąd elektryczny, a my widzimy to jako świecenie. Neon świeci na czerwono, argon niebiesko, a inne kolory otrzymuje się przez dodanie do gazu tzw. luminoforów. Jedyne co może się popsuć – to rurka neonu, kiedy ulegnie rozszczelnieniu albo zostanie stłuczona. Ale wówczas wystarczy zlecić wykonanie takiej samej rurki, bo do dzisiaj istnieją w Polsce firmy produkujące współczesne neony.

Tokarski nadal pozyskuje neony. Ma neon z napisem Zenit z budynku przy katowickim Rynku,w którym mieścił się dom towarowy o tej nazwie. Ostatnio zaś wszedł w posiadanie bytomskiego neonu Społem z budynku dawnego Supersamu. Tu wszystko odbyło się według sprawdzonego od lat modelu: właściciel gmachu oddał go za darmo, a właściwie –- za usługę demontażu.

Na bytomskim dachu

To Tokarski dzięki współpracy z władzami Bytomia zainstalował na dachu kamienicy przy ul. Piłsudskiego 50 (tzw. rozjazd Piłsudskiego i Kwietniewskiego) wielki neon: BYTOM. To oryginalny neon świecący przez laty w hali bytomskiego dworca PKP. Oczywiście wcześniej Dominik Tokarski dokonał w swojej pracowni renowacji tego neonu. Najnowsze jego przedsięwzięcie to instalacja na lofcie Bolko, w którym mieszka znany architekt Przemo Łukasik, neonu SZYB, pochodzącego ze zlikwidowanego szybu „Roździeński" KWK „Wieczorek" w Katowicach. Tokarski ma też kolejne plany: na przykład umieszczenie na ścianie budynku przy skrzyżowaniu ulic Piekarskiej i Piłsudskiego współczesnego neonu, przedstawiającego zabytkowy wóz tramwajowy linii 38.

Dominik Tokarski posiada też dokumentację neonów, które istniały w dawnym Bytomiu. Szczególnie dużo było ich na ul. Dworcowej i wyburzonych kamienicach przy pl. Kościuszki. Tam istniał także neon o treści: Czytajcie Życie Bytomskie. I bardzo ciekawy pod względem liternictwa neon sklepu Gosposia.

(Ch)wała górnikom!

Tokarski związał się Bytomiem na dobre - w tym roku przeprowadził się tutaj. Przy okazji potwierdziły się opowieści o niskich cenach nieruchomości w naszym mieście. - Za 75 procent sprzedaży mieszkanie w Katowicach kupiłem świetne mieszkanie w Bytomiu - mówi Tokarski.

Przy takiej rozmowie nie sposób zapytać o anegdotę, którą znają niemal wszyscy. Chodzi o neon z napisem CHWAŁA GÓRNIKOM, w którym w czasach PRL-u miały notorycznie psuć się i nie świecić dwie pierwsze litery. W ten sposób treść diametralnie zmieniała znaczenie. - Taki neon rzeczywiście istniał, był zainstalowany w Zabrzu przy placu Wolności – mówi Tokarski. - Rozmawiałem z jego projektantem i on potwierdził, że psuł się transformator, z którego były zasilane litery CH. Ale dość szybko to skorygowano i feralne litery podłączono do innego transformatora. ■

BYTOM

Najładniejszą szopkę z recyklingu zrobiły Stokrotki

TYTUŁ ULUBIONEJ SZOPKI BYTOMIAN ZDOBYŁA TA WYKONANA PRZEZ UCZNIÓW KLASY 6C ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3.



W głosowaniu na wszystkie szopki w konkursie oddano łącznie 2572 głosy, w tym 1667 głosów online oraz 905 głosów w formie papierowej. Komisja konkursowa przyznała również wyróżnienia w poszczególnych kategoriach wiekowych.

W kategorii przedszkola doceniona została praca dzieci z grupy Stokrotki z Przedszkola Miejskiego nr 20. W kategorii szkół podstawowych w gronie klas I-III wyróżnienie otrzymała klasa 3a ze Szkoły Podstawowej nr 4, a w kategorii klas IV–VIII klasa 8A ze Szkoły Podstawowej nr 47.

W konkursie wzięli udział uczniowie z bytomskich przedszkoli oraz szkół podstawowych. Wszystkie zgłoszone prace zachwycały pomysłowością, starannością wykonania oraz twórczym wykorzystaniem materiałów pochodzących z recyklingu. Tworząc je dzieci sięgały po materiały, które w innej sytuacji trafiłyby do kosza na śmieci. Tym razem jednak dano im drugie życie i ponownie wykorzystano. Nie dość, że pożytecznie, to jeszcze z efektownym rezultatem. Sam konkurs pokazał zaś, jak wiele kreatywności i wrażliwości ekologicznej drzemie w najmłodszych mieszkańcach Bytomia. **GoHa**

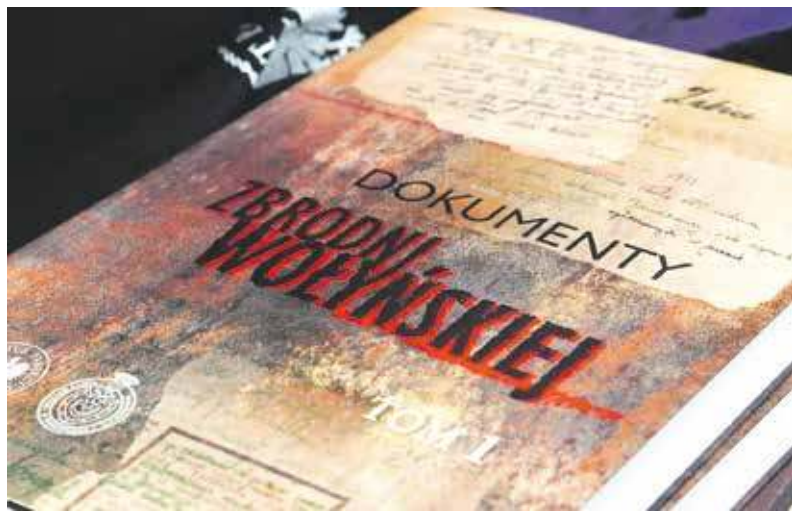
eprasa.pl bef50da701

Nawrocki wręczył Zelenskiemu archiwum Szumskiej

CHYBA NIKT NIE ZAUWAŻYŁ, ŻE NIEDAWNE SPOTKANIE PREZYDENTÓW POLSKI I UKRAINY, DO JAKIEGO DOSZŁO W WARSZAWIE, MIAŁO TAKŻE AKCENT... BYTOMSKI.

Marcin Hałaś

Podczas grudniowej wizyty Wołodymyra Zelenskiego w Polsce poruszona została również kwestia udzielenia przez Ukrainę zezwolenia na tzw. ekshumacje wołyńskie. Media poinformowały, że w czasie rozmowy Karol Nawrocki wręczył Zelenskiemu książkę związaną z tą właśnie kwestią. - Było to dwutomowe opracowanie Instytutu Pamięci Narodowej pt. „Dokumenty Zbrodni Wołyńskiej". Publikacja ukazała się w 2023 roku, gdy Karol Nawrocki pełnił funkcję prezesa IPN. Książka składa się z zeznań świadków, które w większości zostały potwierdzone podpisami naocznych świadków - informował portal gazeta.pl



Ze Lwowa do Bytomia

Mało osób zdaje sobie sprawę, że wydane przez IPN dokumenty, które otrzymał prezydent Zelensky pochodzą z tzw. archiwum Szumskiej. W 1945 roku trafiły one ze Lwowa do Bytomia. Zostały do naszego miasta przywiezione przez osobę, która większość tej dokumentacji utworzyła - dr Urszulę Szumską. W naszym mieście mieszkała ona przez prawie pół wieku - dokładnie 49 lat, od przyjazdu ze Lwowa do śmierci w 1994 roku. Spoczywa na cmentarzu Mater Dolorosa.

We wstępie do publikacji, którą otrzymał Zelenski zawarto obszerny biogram Urszuli Szumskiej oraz opis jej działalności. Urodziła się w 1907 roku w Stanisławowie, jej ojciec pracował przy budowie borysławskich szybów naftowych. Studiowała historię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i na tej uczelni uzyskała tytuł doktora. Od 1930 roku była nauczycielem kontraktowym kolejno w Łańcucie. Nisku i Tarnobrzegu. W sierpniu 1939 roku skierowano ją do pracy w XI Państwowym Gimnazjum Męskim im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich we Lwowie.

Zbierała relacje ocalałych

W czasie okupacji najpierw sowieckiej, a potem niemieckiej, była członkiem Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej. Działała też w organizacjach pomocowych tolerowanych przez Niemców (PCK i RGO) oraz w Komitecie Wołyńskim. - Pod pseudonimem „Żmuda" Szumska uczestniczyła w akcji pomocy dla ludności polskiej dotkniętej prześladowaniami ze strony Ukraińców. Ewidencjonowała także napady oraz zbrodnie na ludności polskiej dokonywane przez Ukraińców na Polesiu, Podolu i Wołyniu. Zbierała i spisywała relacje uciekinierów z tamtych terenów, a następnie na ich podstawie sporządzała listy ofiar - czytamy we wstępie do „Dokumentów Zbrodni Wołyńskiej".

Tę dokumentację przywiozła do Bytomia i przez pewien czas przechowywała w swoim mieszkaniu przy ul. Piekarskiej 61. Zaraz po przyjeździe do naszego miasta odnowiła kontakt z działaczami niepodległościowego podziemia. Ujawniła się dopiero w 1947 roku w czasie ogłoszonej przez komunistyczne władze amnestii. - Jako osoba podejrzana o wrogość wobec nowego systemu Urszula Szumska była inwigilowana przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i wielokrotnie przesłuchiwana - czytamy w jej biogramie.

Wielka wartość historyczna

Autorzy opracowujący „Dokumenty Zbrodni Wołyńskiej" odtworzyli losy dokumentacji, którą dysponowała Urszula Szumska: - Przechowała to swoiste archiwum, często z narażeniem życia. Przewiozła je wraz z niewielkim dobytkiem do Bytomia, gdzie przezornie dokonała podziału dokumentów. Część zostawiła w swoim mieszkaniu, a część przeniosła do znajomej i ukryła w piwnicy pod stertą węgla. Niestety, podczas jednej z rewizji w mieszkaniu Szumskiej w kwietniu 1947 r. bezpieka znalazła i zabrała jeden z zeszytów, na szczęście reszta pozostała w kryjówce. W 1958 r., po odwilży popaździernikowej, Szumska zdecydowała się przekazać większość przechowywanych dokumentów wołyńskich do Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu. Poza nią nikt wtedy nie wiedział, że jest to tylko część archiwum wołyńskiego. Ta najważniejsza, z trzema zeszytami zawierającymi spisane relacje świadków, odnalazła się w połowie 2021 r. w Tarnobrzegu.

A dlaczego w Tarnobrzegu? Otóż Urszula Szumska, mając świadomość, że może być aresztowana, przekazała część archiwum swojemu przedwojennemu uczniowi z Tarnobrzegu - zapewne z obawy, aby bezpieka nie odnalazła i nie skonfiskowała także tych dokumentów. Uczeń ten przewiózł je z Bytomia do Tarnobrzegu i tam ukrył. Te właśnie dokumenty zostały opracowane przez historyków z IPN i wydane w dwóch tomach, które w grudniu 2025 roku otrzymał prezydent Zelenski.

Historycy opracowujący archiwum Szumskiej podkreślają, że ma ono wielką wartość historyczną. Wszystkie informacje są bowiem opatrzone źródłem pochodzenia - zawierają nazwiska oraz podpisy osób, składających spisywane w archiwum relacje. - W aspekcie skali, czyli liczby uwierzytelnień poszczególnych zeznań, edytowane źródło można uznać za absolutnie bezprecedensowe w całej znanej spuściźnie archiwalnej - oceniają historycy. ■

Semper Fidelis dla dwóch batiarów

W nieprofesjonalnych zespołach kabaretowych występują od 35 lat, a od 20 lat grają razem, tworząc duet o nazwie Tyligentne batiary. Przed świętami Bożego Narodzenia nagrodzono ich w Poznaniu.

Adama Żurawskiego i Andrzeja Jaworskiego połączyły dwa miasta: Bytom i Lwów. Bytom, bo tutaj się urodzili zaraz po wojnie. Lwów, bo stamtąd na Górny Śląsk przybyli ich rodzice w roku 1945 podczas wysiedlania Polaków z ziem wschodnich, które w wyniku II wojny światowej zawłaszczył Związek Sowiecki. Obaj pracowali w zawodach technicznych - Żurawski w energetyce, Jaworski w górnictwie. Ale w 1989 roku spotkali się w amatorskim kabarecie Pacałycha, który w Bytomiu zorganizowała Danuta Skalska.



Adam Żurawski i Andrzej Jaworski w programie kolędowym

Na początku była Pałacycha

Pacałycha przypominała i prezentowała folklor oraz kulturę Lwowa. Adam Żurawski wcielał się w postać Tońka, notabene w duecie z nieżyjącym już bytomskim aktorem naturszczykiem Ryszardem Mosingiewiczem, który kreował postać Szczepka. Z kolei Jaworski - muzyczny samouk, grający na akordeonie i keybordzie - był członkiem kapeli. Po kilku latach obaj z Pacałychy odeszli i współtworzyli grupę Paka Rycha. Potem przez krótki czas byli jeszcze w zespole Siurpryza, a w 2006 roku założyli trio o nazwie Tyligentne batiary. Tyligentne - tak w gwarze lwowskiej wymawia się przymiotnik: inteligentne. A batiary to lwowskie andrusy, owiane legendą „dzieci ulicy".

Trio Tyligentne batiary tworzyli: Adam Żurawski, Ryszard Mosingiewicz i Andrzej Jaworski. Niestety, w 2013 roku Mosingiewicz zmarł i w ten sposób - jak śpiewał Jerzy Michotek: „Dwóch pozostało batiarów, starych batariów, że hej!". Od tamtej pory występują jako duet: Żurawski - monologi i piosenki, Jaworski - akompaniament muzyczny. W takim składzie dali dziesiątki koncertów w różnych miastach całej Polski, ale występowali również tam, skąd ich ród, czyli we Lwowie.

Niosą kulturę Kresów

W grudniu członkowie Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Poznaniu podjęli decyzję o uhonorowaniu Tyligentnych batiarów nagrodą i statuetką Lwa Semper Fidelis 2025. Nagroda nie została przyznana bez powodu - Tylligentne batiary wielokrotnie występowały w Poznaniu, m.in. na tamtejszym Rynku, byli również komentatorami w czasie meczu piłkarskiego Warta Poznań - Pogoń Lwów.

Poznańską nagrodę Lwa Semper Fidelis Adam Żurawski odebrał 17 grudnia podczas lwowskiego spotkania opłatkowego na tamtejszym Zamku. Niestety, z przyczyn rodzinnych Andrzej Jaworski nie mógł w tym dniu być obecny w stolicy Wielkopolski. W czasie laudacji prezes TML w Poznaniu Katarzyna Kwiniecka powiedziała m.in.: - Panowie Żurawski i Jaworski, czyli Adaśku i Jędruś, od ponad trzydziestu lat niosą polską kulturę Kresów na sceny całego kraju i świata. Ich występy - pełne humoru, muzyki i serdeczności - są żywym pomostem łączącym współczesność z dawnym Lwowem. To właśnie dzięki ich talentowi, pasji i pracowitości rozbrzmiewa wciąż lwowski bałak, a duch Lwowa, z jego niepowtarzalnym kolorytem, pozostaje bliski naszym sercom. **MH**

eprasa.pl bef50da701

Kulturalnie polecamy

* Karnawał w rytmie walca - tak najkrócej można określić koncert pod tytułem „Wiedeńska noc”, który przygotowała Opera Śląska. Podczas koncertu zabrzmią najbardziej znane i lubiane utwory z wiedeńskich sal balowych - walce, polki, marsze i arie, które od pokoleń zachwycają publiczność na całym świecie. W noworocznym wiedeńskim stylu zaprezentowane zostaną znane melodie skomponowane przez Johanna Straussa syna, którego dwusetną rocznicę urodzin obchodzono w 2025 roku. Koncert uświetni występ solistów - Marty Huptas i Łukasza Załęskiego oraz baletu w układach choreograficznych autorstwa Alberto Pecetto. A w przerwie - lampka szampana i poczęstunek. Najbliższe koncerty „Wiedeńskiej nocy” odbędą się w sobotę i niedzielę - 10 i 11 stycznia.



* W teatrze tańca tym razem bez tańca. Na koncert noworoczny przy blasku świec zaprasza Teatr Tańca Rozbark. Wystąpi kwartet smyczkowy, a w programie koncertu znajdzie się muzyka filmowa. Usłyszymy zaaranżowaną na instrumenty smyczkowe ścieżkę dźwiękową z takich m.in. filmowych hitów jak: „Gwiezdne wojny”, „Gladiator”, „Madagaskar”, filmy o Jamesie Bondzie, „Piraci z Karaibów”, „Mamma Mia!”, „Lista Schindlera”, „Harry Potter”. Ale będą też i polskie „rodzynki” np. muzyka z serialu „Czterdziestolatek”. Koncert odbędzie się w niedzielę 11 stycznia o godz. 17.15.

* „Dziki” w reżyserii Macieja Kawulskiego reklamowany jest jako „pierwszy polski film nakręcony w wielkim formacie”. Historia „Dzikiego” przenosi widzów w świat, gdzie mit splata się z historią - w tajemnicze, majestatyczne Karpaty XVII wieku. W centrum opowieści stoi półdziki, niemy wojownik, wychowany zarówno przez zwierzęta, jak i ludzi gór. Czyli rodzaj mieszaniny Tarzana z Conanem Barbarzyńcą - made in Poland oczywiście. Film „Dziki” można oglądać w Cinema City Bytom. **MH**

Weronika Kara wykracza poza schematy

BYTOM, RADZIONKÓW. OTO WERONIKA KARA: DZIEWCZYNA, KTÓRA MOŻE BUDZIĆ PODZIW I RESPEKT. WYBITNA UCZENNICA, STYPENDYSTKA PREZESA RADY MINISTRÓW, KREATORKA GIER KOMPUTEROWYCH. W TYM ROKU SZKOLNYM BĘDZIE ZDAWAĆ MATURĘ W LO IM. SMOLENIA.

Weronika Kara z Radzionkowa została stypendystką premiera, ponieważ jest wybitną uczennicą. W ubiegłym roku szkolnym osiągnęła wyjątkową, zwłaszcza jak na prestiżowe liceum, średnią ocen: 5.58. To znaczy, że miała tylko szóstki i kilka... piątek. Stypendium to nie tylko wielkie wyróżnienie i dyplom, ale też zastrzyk finansowy. Weronika oszczędza te środki na studia w Warszawie. Jest wyjątkowa nie tylko z powodu średniej ocen. Pięknie się wypowiada, ma niepospolitą fryzurę i swój styl w ubiorze. Zainteresowania inżynierskie także nie wpisują się w schemat typowej nastolatki. Zamieniliśmy z nią kilka słów:

Czym się interesujesz?

Jestem w klasie politechnicznej, planuje zostać programistką. To moja pasja od kilku lat, choć pierwsze kroki w świecie technologii stawiałam dopiero w szóstej klasie, jako dwunastolatka. Ale lubię każdy przedmiot, wszystkie rodzaje wiedzy. Nie zamykam się tylko w naukach ścisłych. Lubię też historię, wizyty w muzeach. Wszystko chcę wiedzieć, wtedy czuję się spełniona. Uczę się codziennie, bez przerw w czasie weekendów czy świąt, bo przede mną matura. Zajmuje mi to od trzech do sześciu godzin dziennie. A kiedy odpoczywam– gram w szachy, maluję obrazy.

Co jest twoją pasją?

Jeszcze pięć lat temu można było iść na studia informatyczne i po prostu zostać programistką. Teraz technologie idą tak szybko naprzód, że taka wersja nie sprawdzi się w niedługiej przyszłości. Dlatego planuję studia na Uniwersytecie Warszawskim, udział w kołach naukowych, chciałabym dołączyć do start-upu, albo najlepiej kiedyś założyć swój. Moją pasją są projekty gier. Kiedyś wysłałam jedną z nich do oceny w profesjonalnym gronie i dostałam świetne recenzje. Widać mam do tego dryg. Jeszcze nie mam takiej, którą mogłabym już pokazać światu, ale stworzyłam już kilka. Ostatnia to gra matematyczna. Mnie służy do powtarzania materiału do matury, ale inni mogą po prostu rozwiązywać zadania.

Czy edukacja dziś ma sens, skoro wiedzę można zdobyć w sieci?

To jest wielka przyjemność. Wiedzieć, a przede wszystkim rozumieć świat. Nie tylko popisywać się wiedzą encyklopedyczną, ale na bazie wiedzy można tworzyć nowe rzeczy, odkrywać i wysnuwać wnioski. To pasjonujące! Dziś każdy w telefonie ma przeciętną porcję wiedzy na wiele tematów. Moja dziewięcioletnia siostra świetnie opanowała już sztuczną inteligencję. A ja wolę to wszystko zdobywać sama. To daje satysfakcję.

Łatwiej ci pracować samej czy w grupie?

To zależy od grupy. Kiedy wszystkie osoby dają coś wartościowego od siebie, to grupa jest lepsza. I innym przypadku- wybieram samotną ścieżkę. To nie znaczy, że jestem odludkiem. Przeciwnie, w świat tworzenia gier weszłam właśnie poprzez grupę osób, które już to robiły. A zaczęłam w ogóle myśleć o projektowaniu, kiedy mam zapisała mnie na zajęcia z programowania klocków Lego. Kocham te klocki, ale na zajęcia nie chciałam pójść. Mam jednak zawsze mnie zabierała w takie miejsca, bym mogła jak najwięcej poznawać różnych, nowych rzeczy. No i wtedy polubiłam też komputery.



Co czuje nastolatka będąca w gronie najbardziej uzdolnionych uczniów?

Wielką dumę. Bo takich osób nie jest wbrew pozorom dużo. Moja średnia w szkole jest najwyższa, a uczy się w naszym liceum ponad 600 osób. To spora konkurencja. W przyszłości chciałabym nadal się uczyć, wiem, że będę to robić do końca życia. I myślę o tym, by łączyć informatykę z innymi dziedzinami wiedzy. Wyjątkowo przyszłościowym kierunkiem jest w tym momencie dla mnie biotechnologia.

Dostałaś kiedyś jedynkę?

Tak. Jeden raz przez 12 lat nauki. To było przez mamę, bo pomagała mi rozwiązywać zadanie z genetyki w ostatnich klasach szkoły podstawowej. I coś poszło nie tak. Pani była zdziwiona, a ja - zdruzgotana. To jest jednak szok, jeżeli nigdy nie otrzymało się takiej oceny. I choć wiedziałam, że to nie ma znaczenia, bo pozostałe oceny mam świetne, to bardzo mnie to bolało...

Czym zajmiesz się po maturze?

Może sportem, bo nie mam na to czasu. Lubię chodzić latem po górach. Tam mój mózg odpoczywa najlepiej. Chcę też wrócić do malowania. Rysuję ołówkiem, głównie budynki. Ale ostatnio też używam farb i płótna. Niedawno przerobiłam obraz, który kupiłam w jednym z bytomskich antykwariatów. Domalowałam na nim wzory matematyczne, ciąg Fibonacciego. To mi się podobało, taka kreatywna sztuka plastyczna. Może nawet zrobię jakąś wystawę... ■

BYTOM

Koniec jubileuszowego roku opery

5 premier operowych i baletowych, ponad 180 wydarzeń artystycznych i ponad 450 edukacyjnych oraz 176 tysięcy widzów i uczestników - to bilans roku 2025 w Operze Śląskiej. Nie był on zwykły, albowiem przypadał w nim jubileusz 80-lecia Opery Śląskiej.

Premiery śpiewane i tańczone

Pierwszą premierą roku 2025 był monumentalny balet „Spartakus” Arama Chaczaturiana w choreografii Roberta Balogha. Publiczność po raz pierwszy zobaczyła ten spektakl 8 marca. Szczególną uwagę publiczności przyciągnął Douglas de Oliveira Ferreira, odtwórca głównej roli, imponując techniką i ekspresją sceniczną.

Czerwcowa premiera „Halki” Stanisława Moniuszki w reżyserii i choreografii Emila Wesołowskiego była wydarzeniem o szczególnym znaczeniu symbolicznym. - Opera Śląska pielęgnuje tradycję regularnego powrotu do „Halki” – zgodnie z przyjętym przez teatr zwyczajem, co dekadę przygotowuje nową inscenizację tego arcydzieła polskiej opery narodowej - mówi Barbara Sadkowska, specjalistka do spraw kontaktu z mediami.

Jesienią odbyła się premiera baletu „Korsarz” Adolphe'a-Charles'a Adama w choreografii Dawida Trzensimiecha. Do listy premier „dorzucić” trzeba jeszcze trzecią edycję przeglądu choreograficznego „Horyzonty” poświęconego tańcowi i choreografii. Natomiast w maju premierę miał wyjątkowy projekt edukacyjny „Magiczny świat Opery Śląskiej”, stworzony z myślą o najmłodszych odbiorcach.

Było świętowanie

W roku jubileuszowym opera zorganizowała szereg wydarzeń upamiętniających osiemdziesięcioletnią historię. Przed gmachem teatru przy ul. Moniuszki odbył się Jubileuszowy Piknik Operowy. Wydarzenie zgromadziło mieszkańców miasta, miłośników muzyki i licznych gości. Piknik rozpoczął się od Kostiumowego Pochodu Operowego ulicami Bytomia – uczestnicy mogli wcielić się w postaci z największych dzieł operowych. Następnie odbył się koncert plenerowy „80 lat muzycznych inspiracji” z udziałem gwiazd.

Nagrody, nagrody...

Ludzie Opery Śląskiej otrzymali w 2025 wiele nagród i odznaczeń. Dostrzeżona zarówno artystów dojrzałych, jak i młodych. Paszport „Polityki” otrzymała Gabriela Legun, nagrody Złote Maski – solista Kamil Zdebel („Poławiacze pereł”) oraz Monika Myśliwiec (choreografia i reżyseria, „Makbet”), a medale Gloria Artis: Andrzej Dobber (złoty) oraz Gabriela Legun, Andrzej Lampert i Stanisław Kufluk (srebrne).

Laureatami XIX Teatralnych Nagród Muzycznych im. Jana Kiepury zostali: Mitsuki Noda (najlepsza tancerka - klasyka), „Makbet”), Michalina Drozdowska (najlepsza tancerka - pozostałe formy taneczne) i Katarzyna Łuszczyk (reżyseria świateł - „Makbet”). Z kolei dyrektor Łukasz Goik otrzymał od prezydenta Złoty Krzyż Zasługi.

eprasa.pl bef50da701

BYTOM

Pijany wpadł na barierki

Policjanci zatrzymali młodego mężczyznę, który jadąc pod wpływem alkoholu wpadł na barierki przy ul. Krakowskiej. We krwi ponad 2 promile alkoholu.

- Patrol bytomskiej drogówki zatrzymał kierującego, który poruszał się uszkodzonym pojazdem. Samochód marki Toyota miał liczne zarysowania, wgniecenia i rozbity reflektor. Policjanci ustalili, że 21-letni mężczyzna, w rejonie skrzyżowania ulic Krakowskiej i Matejki spowodował zdarzenie drogowe. 21-latek uderzył w przydrożne bariery ochronne i odjechał z miejsca – mówi podkom. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

Badanie stanu trzeźwości wykazało, że sprawca miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Policjanci zatrzymali 21-latkowi uprawnienia do kierowania pojazdami i przewieźli do izby wytrzeźwień. Mężczyzna musi teraz liczyć się z dolegliwymi konsekwencjami za spowodowanie kolizji oraz prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. **GoHa**

Chciał przekupić policjantów

Czterdziestolatek, który miał przy sobie narkotyki usiłował przekupić policjantów, aby uniknąć kary.

Policjanci z bytomskiej prewencji na ulicy Niemcewicza w Bytomiu zauważyli mężczyznę, który na ich widok zaczął się nerwowo rozglądać. - Stróże prawa znaleźli przy nim narkotyki. 40-letni mieszkaniec Bytomia w kieszeni kurtki miał białą sypką substancję. Jak wykazało badanie, była to amfetamina - tłumaczy podkom. Paulina Gnietko w KMP w Bytomiu.

W trakcie czynności 40-latek wyjął pieniądze i włożył do podłokietnika w radiowozie. Chciał w ten sposób uniknąć konsekwencji swych czynów. Potem złożył policjantom obietnicę wręczenia wyższej kwoty. Nie pomogło. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do celi. Odpowie za posiadanie substancji zabronionych oraz za próbę wręczenia policjantom pieniędzy w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Grozi mu nawet do 10 lat więzienia. **GoHa**



REKLAMA

Nie siedź w domu, idź na narty lub łyżwy

BYTOM. SEZON NARCIARSKI ORAZ ŁYŻWIARSKI JUŻ TRWA, A AMATORZY SPORTÓW ZIMOWYCH NIE MUSZĄ WYJEŻDŻAĆ Z MIASTA.



Sportowa Dolina czeka, śniegu nie brakuje

Małgorzata Himmel

Kiedy za oknem pogoda jak na zimę przystało, warto skorzystać z oferty naszego miasta i aktywnie spędzić czas poza domem. Przez ostatnie dni bytomski stok przy ul. Blachówka 94 był intensywnie naśnieżany przy użyciu armatek, a od kilku dni miłośnicy białego szaleństwa mogą korzystać z tras narciarskich, snowboardowych oraz zjazdów na sankach.

Na terenie ośrodka dostępna jest wypożyczalnia sprzętu narciarskiego oraz punkt serwisowy. Działa również szkółka narciarska dla osób rozpoczynających swoją przygodę ze sportami zimowymi. Ośrodek jest czynny codziennie, od poniedziałku do niedzieli, w godzinach 10. do 20. Szczegółowe informacje oraz cennik dostępne są na stronie www.sportdolina.pl.

Miłośnicy jazdy na łyżwach mogą natomiast przyjść na jedno z dwóch lodowisk, działających na terenie miasta. Lodowisko sezonowe w parku miejskim czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8.-20.45, a w soboty i niedziele od 9. do 20. 45. Jedna ślizgawka trwa 45 minut, a wejścia odbywają się zawsze o pełnych godzinach. Ślizgawki odbywają się również na lodowisku im. Braci Nikodemowiczów przy ul. Pułaskiego 71. ■

BYTOM

Wpadł złodziej z działek

Pięć lat za kratami grozi złodziejowi, który kradł sprzęt na działkach. Policjanci zatrzymali 42-latka. Łupem sprawcy padły urządzenia ogrodnicze.

- Sprawca przeciął kłódki zabezpieczające drzwi, dostał się do wnętrza pomieszczenia, a następnie dokonał kradzieży znajdujących się w nim urządzeń ogrodniczych. Policjanci natychmiast po otrzymanym zgłoszeniu podjęli czynności mające na celu ustalenie sprawcy. Zatrzymali 42-letniego mieszkańca Bytomia i odzyskali skradzione mienie. Był to piecyk gazowy oraz pompa basenowa o wartości około 1600 złotych. Teraz o losie 42-latka zdecyduje sąd, ponadto policjanci KP III w Bytomiu czy mężczyzna nie popełnił innych tego typu przestępstw – tłumaczy podkom. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

Pamiętajmy, aby poza sezonem nie zostawiać w altanach i schowkach narzędziowych żadnych wartościowych przedmiotów. Drogie narzędzia elektryczne czy sprzęty kuchenne mogą przyciągnąć uwagę potencjalnych złodziei, więc warto zabrać je do domu. Sprawcy, aby dostać się do wnętrza pomieszczenia, często dewastują altany i uszkadzają zabezpieczenia okien i drzwi. Dlatego podczas doraźnych kontroli naszych działek sprawdzajmy stan zabezpieczenia altanek.

Szczególną uwagę zwróćmy na ewentualne uszkodzenia zamków. Jeżeli stwierdzimy, że posiadane przez nas zabezpieczenia mogą być niewystarczające, warto zastanowić się nad dodatkowymi np. zamontować okiennice oraz wzmocnić ościeżnice drzwi. **GoHa**

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci”
Wisława Szymborska

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy

ŚP

JACKA HEROKA

Wieloletniego strażnika miejskiego, związanego ze Strażą Miejską w Bytomiu od 1991 roku, współzałożyciela Stowarzyszenia Rowerowy Bytom oraz współorganizatora Bytomskich Mas Krytycznych.

Pogrążonej w żałobie Rodzinie i najbliższym najszczersze wyrazy współczucia składają w imieniu władz Miasta, radnych Rady Miejskiej oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu

Michał Staniszewski
Przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia

eprasa.pl bef50da701

Jak rezerwować noclegi?

BYTOM. PRZED NAMI CZAS FERII ZIMOWYCH, ZA CHWILĘ WIELKANOC A POTEM DŁUGIE WIOSENNE WEEKENDY. JEŻELI SZUKASZ NOCLEGÓW W INTERNECIE, WARTO SKORZYSTAĆ Z KILKU WAŻNYCH PORAD.

Małgorzata Himmel



Czujność podczas rezerwowania noclegów uchroni nas przed internetowymi oszustami

Noclegi zarówno te w naszym kraju, jak i poza Polską bywają bardzo drogie, a te tańsze zwykle są niedostępne nawet pół roku przed dniem wymarzonego pobytu. Nieraz początek roku to ostatni dzwonek na rezerwację terminu w popularnych kurortach albo przeciwnie- w agroturystykach na odludziu.

Miejsca na ferie zarezerwować tym trudniej, że cała Polska przez kilka tygodniu odwiedza te same miejsca. Tatry, Beskidy czy okolicy Krynice Górskiej mogą być już od dawna zarezerwowane. Podobnie z noclegami w Alpach czy w słonecznych w ferie zimowe krańcach świata. Dlatego kiedy trafimy na wyjątkową okazję, nie cieszmy się jak dzieci, tylko rozsądnie krok po kroku sprawdźmy, czy oferta nie jest czasem sposobem oszustów na wyłudzenie od nas pieniędzy. Bo na miejscu może nie być nie tylko łóżka dla nas, ale nawet... samego hotelu.

Wnikliwie wszystko sprawdź

Zatem jeżeli planujesz spędzić kilka dni poza domem i szukasz i Internecie ciekawych ofert na ostatni moment, pamiętaj, że na to czekają przez cały rok oszuści, którzy liczą na szybki zysk. Czarny scenariusz może niestety wyglądać tak: w Internecie znajdujesz atrakcyjną ofertę pobytu w hotelu lub pensjonacie, rezerwujesz termin, wpłacasz zaliczkę lub całość należności, po czym kontakt z ogłoszeniodawcą się urywa, a ty zostajesz bez pieniędzy i wymarzonej wycieczki. Jak nie dać się naciągnąć?

- Tak najczęściej wyglądają przypadki oszustw, nie tylko w sezonie wakacyjnym, ale również w sezonie świąteczno-noworocznym. Wiele osób szuka bowiem okazji do wyjazdu w różnych atrakcyjnych terminach, jak dłuższe weekendy, czy chociażby w okresie zbliżających się świąt i sylwestra. Zanim zarezerwujemy pobyt i wpłacimy pieniądze, należy wnikliwie sprawdzić obiekt, do którego zamierzamy wyjechać i pośrednika, z pomocą którego rezerwujemy nasz pobyt – ostrzega podkom. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

Porównuj ceny

Najważniejsze zasady dotyczą stron internetowych, na których chcemy zarezerwować nocleg. Eksperci radzą, by starać się korzystać z oficjalnych stron hoteli, pensjonatów, znanych i pewnych biur podróży lub portali skupiających sprawdzonych ogłoszeniodawców. Koniecznie trzeba dokładnie sprawdzać dane, zatem postarajmy się zebrać na jego temat jak najwięcej wiadomości.

Jeżeli w ogłoszeniu podano bardzo mało informacji o formie kontaktu, powinno to być dla nas ostrzeżeniem. Atrakcyjne hotele czy pensjonaty kuszące znakomitą lokalizacją, wysokim standardem i jednocześnie niską ceną, mogą okazać się obiektami, które wcale nie istnieją. Porównajmy cenę wynajmu w różnych obiektach, sprawdźmy, czy dany adres faktycznie istnieje. W przypadku prywatnych ogłoszeń warto zadzwonić do pobliskiego lokalu usługowego i zapytać o obiekt, do którego zamierzamy przyjechać.

Weryfikuj opinie

Nie sugerujmy się opiniami zadowolonych klientów, dostępnymi na stronie internetowej obiektu - w przypadku oszustwa są one spreparowane. Zasięgnijmy opinii z innych miejsc. Nie działajmy pod presją czasu – pośpiech nie sprzyja zachowaniu ostrożności. Zaliczkę wpłacajmy na konto bankowe. Poprośmy o wystawienie faktury, rachunku lub paragonu za wpłaconą zaliczkę. Niechęć do wystawienia dokumentu powinna wzbudzić nasze podejrzenia, co do uczciwości oferty. Zachowujmy całą dokumentację związaną z transakcją - potwierdzenia przelewów czy e-maile – zarówno te wysłane, jak i otrzymane.

Właściciel obiektu, który zauważy, że zdjęcia lub inne dane jego pensjonatu, domku, apartamentu zostały skopiowane i wykorzystane przez kogoś nieupoważnionego, powinien, po uprzednim zabezpieczeniu dowodu (print screen, wydruk), niezwłocznie interweniować u administratora strony, celem zablokowania takiego ogłoszenia, a następnie złożyć stosowne zawiadomienie na Policji. Działania oszustów mogą bowiem narazić na szwank wypracowaną przez niego, często przez lata, renomę obiektu. ■

Jak to zrobić

Aby bezpiecznie rezerwować noclegi, korzystaj z zaufanych stron i platform, dokładnie sprawdzaj dane kontaktowe i lokalizację obiektu (np. przez Mapy Google), czytaj autentyczne opinie, wybieraj bezpieczne formy płatności (jak karty kredytowe), upewnij się co do polityki anulowania rezerwacji, zwracaj uwagę na HTTPS podczas płatności, a w przypadku podejrzanie niskich cen lub anonimowości oferty, lepiej zrezygnować.

PRZED REZERWACJĄ:

Sprawdź wiarygodność: Upewnij się, że ogłoszenie zawiera pełne dane: adres, numer telefonu, e-mail, nazwę firmy.

Weryfikuj lokalizację: Sprawdź adres obiektu na Mapach Google, aby upewnić się, że istnieje i wygląda tak jak na zdjęciach.

Czytaj opinie: Korzystaj z platform z dużą ilością opinii, a te negatywne analizuj pod kątem powtarzających się problemów (np. czystość, obsługa).

Kontaktuj się bezpośrednio: Zadzwoń do obiektu, aby potwierdzić szczegóły i poczuć atmosferę. Unikaj anonimowych ofert. Podczas rezerwacji (szczególnie w podejrzanych ofertach):

Unikaj podejrzanych metod płatności: Uważaj na prośby o płatność przez Western Union, PayPal (jako znajomi) czy nietypowe przelewy.

Sprawdzaj protokół HTTPS: Upewnij się, że strona ma kłódkę i adres zaczyna się od https:// (szczególnie przy wpisywaniu danych płatniczych).

Zwróć uwagę na politykę anulowania: Upewnij się, czy można zmienić lub odwołać rezerwację i na jakich warunkach. Dobre praktyki:

Korzystaj z zaufanych platform: Booking.com, Airbnb, Trivago.pl czy Noclegi.pl oferują mechanizmy bezpieczeństwa i recenzje.

Zapisuj dowody: Zachowaj potwierdzenia rezerwacji i całą korespondencję.

Bądź elastyczny z datami: Czasem przesunięcie pobytu o dzień lub dwa obniża cenę.



OLKA FASOLKA GOTUJE

KURCZAK W SOSIE MAŚLANO-CYTRYNOWYM

Aleksandra Giczewska



Po świątecznym menu i kolejnym podejściu do sałatki jarzynowej większość z nas ma ochotę na coś zupełnie innego — lżejszego, bardziej orzeźwiającego, ale wciąż konkretnego i sycącego. Ten kurczak w maślano-cytrynowym sosie idealnie trafia w ten moment: kremowy, aromatyczny, z wyraźną cytrusową nutą, która przyjemnie odświeża smak.

Przygotowanie:

Piersi z kurczaka dopraw według własnego uznania solą, pieprzem i ulubionymi przyprawami, ułóż w naczyniu żaroodpornym, skrop delikatnie oliwą lub dodaj kawałek masła i piecz w piekarniku nagrzanym do 180°C przez około 25–30 minut, aż mięso będzie soczyste i lekko zarumienione. W tym czasie przygotuj sos. Na patelni rozpuść masło, dodaj przeciśnięty czosnek oraz dwa grubsze plastry cytryny i smaż na małym ogniu, aż czosnek zacznie intensywnie pachnieć, a cytryna lekko się zrumieni. Wlej śmietankę 30%, dopraw solą i świeżo mielonym pieprzem, a następnie drewnianą łyżką delikatnie rozgnieć plastry cytryny, aby puściły sok i oddały do sosu również drobne cząstki miąższu. Gotuj sos kilka minut, aż lekko zgęstnieje, po czym zdejmij patelnię z ognia i dodaj odrobinę tartego twardego sera, mieszając do uzyskania kremowej konsystencji. Upieczonego kurczaka podawaj polanego gorącym sosem tuż przed podaniem.

Wskazówki:

- Do tego sosu koniecznie użyj plastrów cytryny, a nie samego soku – różnica w smaku jest bardzo wyraźna. Skórka i miąższ nadają sosowi głębi i delikatnej, przyjemnej goryczki.
- Sos najlepiej polewać na mięso tuż przed podaniem, dzięki czemu kurczak zachowa chrupkość i soczystość.
- Zamiast klasycznego puree ziemniaczanego spróbuj podać to danie z pieczoną dynią posypaną prażonymi płatkami migdałów – to świetny kontrast do cytrynowego sosu.
- Jeśli lubisz bardziej wyrazisty smak, dodaj odrobinę pieprzu cytrynowego lub szczyptę chili do sosu.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 3 piersi z kurczaka
- łyżka masła
- 3 ząbki czosnku
- 2 grube plastry cytryny
- 100 ml śmietanka 30%
- twardy ser do tarcia (np. parmezan lub grana padano) – łyżka
- sól
- świeżo mielony pieprz

eprasa.pl bef50da701

A teraz coś z zupełnie innej beczki



- Granica z Niemcami jednak nie taka spokojna. Prezydent Karol Nawrocki ogłosił, że Polska musi być gotowa bronić granicy z Niemcami, bo nigdy nie wiadomo, kiedy sąsiedzi zapragną... wskoczyć po piwo bez cła? Rząd i MSZ szybko uspokajali, że granica jest w Europie, nie w którąś stronę świata, ale obie strony zdążyły już przesłać sobie memy o Berlinie jako „nowym Krakowie"

„Premier Tusk: To śmiertelnie poważne... że się nie zgadzamy". Donald Tusk ogłosił, że spór z prezydentem to „deadly serious", czyli coś jak walka o pilota do TV — tylko z większą liczbą tweetów na X. Okazało się, że w sporze o bezpieczeństwo bardziej liczy się retoryka niż lista gości na Wigilii państwowej.

„Ministrowie chcą spotkania z prezydentem — może na kawę?" Rządowa ekipa skierowała do Pałacu Prezydenckiego oficjalne zaproszenie na rozmowy o bezpieczeństwie państwa. Powód? Dobrze brzmi w oficjalnych komunikatach. Cecha szczególna: bez kawy w opisie, więc ludzie zaczęli się zastanawiać, czy to debata czy blind date.

„Rolnicy vs. polityka — traktory protestują, bo korki zatkał Sejm". Chociaż polityczne elity kłócą się o granice i narracje, gospodarka lądowa protestuje dosłownie: rolnicy zapowiedzieli wyjazd traktorem na drogi. Czytelnicy się zastanawiają, czy to protest, czy próba wprowadzenia szybszej kolejki do wniosku o dopłaty.

„Konfederacja: coraz bardziej wyzywające wyzwania... nawet dla nich". W Sejmie Sławomir Mentzen i jego formacja mają coraz więcej pracy nad... wyzwaniami, które nawet bardziej konserwatywne ugrupowania zaczynają uważać za ambitne. Internauci żartują, że to nie polityka, tylko reality show bez wyjścia z eliminacji.

Sondaże znów takie, jakby to powiedzieć, ciekawe. Najnowsze badania opinii publicznej pokazują słabnące notowania koalicji rządzącej i rosnące poparcie dla frakcji, która jeszcze tydzień temu nie umiała zdecydować, czy bardziej się nie zgadza, czy się nie zgadza jeszcze bardziej. Efekt? Politycy zaczęli pytać: Kto dzisiaj jest liderem tłumu? Nie wiadomo, ale głosujemy, póki jeszcze są karty do głosowania. **MAK**

Tomasz po naszymu

Cym poprawić smak jedzynio?

Tomasz Nowak



FREEPIK

Dzisioj domy pozór na to, co idzie nasuć, dosuć, wsuć i wciepnonć do jedzynio, coby na roztomajte sposoby poprawić jego smak. Zacnymy oczywiście łod cukru, bo łon jest nojpopularniejszy. Cukier to po naszymu cuker, a słodzenie to cukrowanie. Bezto godo sie, co tyj jest pocukruwany, czyli herbata jest posłodzona. A pytanie: „ile słodzisz?" w wersji śląskiej brzmi: wiela cukrujes? Cukrowanie to też słodzenie w innym znaczeniu, czyli mówienie komuś przyjemnych rzeczy. Idzie szczyrze cukrować frelce na zolytach, czyli mówić miłe słowa dziewczynie na randce, ale może tyz być wersjo niyszczyro, kej cukruwanie jest fałszywe: trocha mu pocukruwali i roz dwa sie doł łoszwabić: trochę mu posłodzili i raz dwa dał się oszukać.

Dowomy pokój ze słodkym, terozki bydzie na łostro. Ło soli niy ma tu co wielce godać, bo sól to po naszymu... sól. No to teroz wciepujymy do jedzynio korzynie. Tak sie godo na pieprz, a zaś nowe korzynie to ziele angielskie. Fest ważno przyprawa to skurzica (może być tyz skórzica). To cynamon. Niy idzie sie bez skurzicy wyforszteluwać Godów, bo przeca dowo sie jom do pierników, abo ciast - jest we kożdym recepcie, czyli przepisie. Do ciast wciepuje sie skurzica zemlyto, a więc cynamom zmielony. A skurzica we konskach (kawałkach, laskach) możecie wciepnonć do grzanego wina, abo piwa, ftore łozgrzejom kożdego kej przidze zmarzniony ze dworu. Ino musicie dować pozór, to jak warto wypijecie grzane wino, to bydziecie mieć biyda wstanonć i prosto stoć. Niy wiym tyz, cy wiycie, co skurzica sie dodowo do żymloków, czyli po polsku bułczanki. I powiym wom, co jak zeście jesce niy skosztuwali takich świyżych ślonskich żymloków prosto ze świniobicio, to mało wiycie ło życiu, a ło przyjymności jesce mni. Ale mocie jesce cas, coby to naprawić. Po znajomości moga wom podciepnonć pora adresów, kaj sprzedowajom dobre żymloki.

Do tego grzanego wina (z żymlokami go raczy niy pijcie) nadajom sie tyz nelki. Tak sie godo na goździki. Fest sie łone tyz przidadzom, jak bydzie wos bolało i dropało garło, czyli bolało i drapało gardło. Weźcie sie ze dwa nelki do pocyckanio, czyli do possania, a choroba pódzie wek, czyli odejdzie. Lycznicze właściwości mo tyz imbir zwany we śląskim zozworem. Mocie tyz piwo zozworowe, a zezworki godo sie na małe imbirowe ciastka, ftore dostaniecie na sztandzie na łodpuście.

Co tam jesce sie wciepuje do jedzynio? Do rosołu musicie mieć bobkowe liście, czyli liście laurowe, do miynsa muszkat, czyli gałkę muszkatołową. Smak poprawiom tyz bakalie. We ślonski wersji rodzynki to ruzynki, migdały to mandle, a orzechy to łorzechy. ■

Horoskop na tydzień

Baran
W kręgu zawodowym raz dobrze, raz nie najlepiej. Ale te spięcia nie są powodem do rozdzierania szat. Możesz tego uniknąć, wykazując więcej elastyczności w sytuacjach wymagających cierpliwości i trzeźwego myślenia. Nic lepszego w sytuacjach stresowych, wprawdzie chwilowych, które cię mogą czekać – jak przyjęcie zasady – więcej uśmiechu na co dzień.

Byk
W najbliższych dniach okazja do nadrobienia zaległości towarzyskich. Na propozycje przyjaciół odpowiadaj pozytywnie, nic gorszego bowiem jak izolacja. Na dowody pamięci ze strony znajomych, skierowane pod twoim adresem – należy odpowiedzieć: tak albo wykazać jakąś towarzyską inicjatywę. Swoją sympatię skieruj w tych dnia do Wagi.

Bliźnięta
To prawda, masz autorytet u przełożonych, nie powód to jednak do zadzierania nosa. W tym tygodniu (ale nie tylko) spadną na twoją głowę dodatkowe obowiązki – z tym musisz się liczyć, będzie to dla ciebie egzamin życiowy. Od efektów dużo zależy w przyszłości. W domu małe nieporozumienie, wynikające z faktu, że trochę zapomniałeś o najbliższych, przydałby się... mały kwiatek, to także dowód pamięci.

Rak
Wszystko co najgorsze, a było tych kłopotów sporo – masz już za sobą, startujesz zatem w nowym roku dość dobrze. Nie powód to jednakże do beztroski. Sporo zostało do załatwienia spraw i zawodowych, i prywatnych. Im szybciej się z nimi uporasz – tym lepiej. Nie daj się wciągnąć do niepotrzebnego konfliktu z powodu błahostki.

Lew
Drażni cię fakt, że inni odnoszą sukcesy, a ty jeszcze nie. Pamiętaj, że masz okazję w przyszłym tygodniu zabłyszczeć dobrymi inicjatywami. Szukaj dla sprawy sojuszników i to nie daleko, ale wśród najbliższego otoczenia. Argumenty przemawiają na twoją korzyść, tylko mądrze pokieruj sprawą. Długi weekend wykorzystaj na odpoczynek i sen.

Panna
Nie daj się zmylić, jeśli ktoś chce cię wplątać do przegranej sprawy. Nie daj się – unikaj niepotrzebnego wtrącania się w twoje sprawy osobiste. Grzecznie, ale stanowczo likwiduj takie zapalne sytuacje. W domu atmosfera sprzyjająca, a także podobna w dziedzinie finansów. Nie powód to jednak do rozrzutności.

Waga
W nowy rok wkroczysz z impetem. Od razu zabierzesz się za planowanie nowych działań albo podróży zawodowych. Nic nie będzie w stanie przeszkodzić twoim planom. W sprawach sercowych wiele zawirowań i zaskakujących sytuacji, szczególnie we wtorek i środę – partner może wszystkie wasze zamierzenia wywrócić do góry nogami.

Skorpion
Prawdziwe do siebie zaufanie możesz zdobyć przez rzeczowy i szczery stosunek do spraw wykonywanego przez ciebie zawodu. Nie jest ani mądre, ani dobre działanie bez dokładnego rozpatrzenia, jakie będą skutki podejmowanych kroków. Dotyczy to także twojego życia prywatnego. Nie rób zatem rewolucji od początku roku, tylko jeszcze raz przemyśl swoje decyzje.

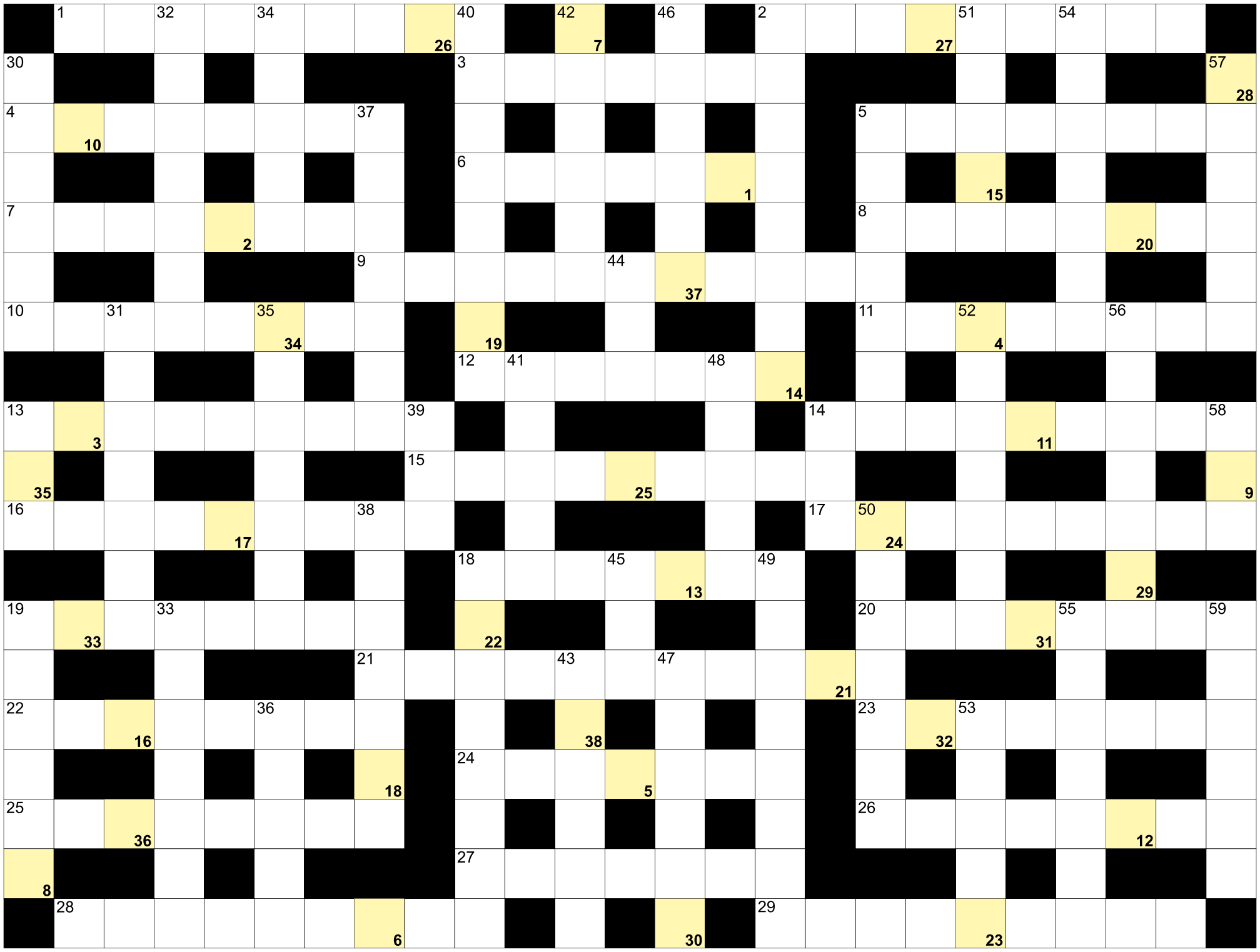
Strzelec
Skieruj w nadchodzących dniach swoją uwagę na stronę spraw bliższych, wymagających natychmiastowego działania oraz załatwienia. Na późniejszy okres zostaw wszelkie sprawy i plany nierealne dzisiaj. Być może nadejdą pomysły , które pomogą przezwyciężyć trudności. Rozejrzyj się wśród najbliższego otoczenia. Ktoś obdarza cię ogromną sympatią.

Koziorożec
Musisz ocenić trzeźwiej swoją własną sytuację. Życzenia to jeszcze nie rzeczywistość. Nie popełniaj ciągle tych samych błędów. Wszystko, co w najbliższym czasie zamierzasz – może być w zasięgu ręki, tylko więcej inwencji z twojej strony. To bardzo ważne w tym tygodniu. Jeśli całą uwagę skupisz na zadaniach do wykonania, już niedługo zaczniesz „odcinać kupony" od włożonych w pracę wysiłków.

Wodnik
To będzie tydzień spraw wprawdzie skomplikowanych, ale wszystko da się na bieżąco załatwić. Sprawy te będą bardzo dla ciebie istotne i chociaż trzeba się będzie nad nimi nieco pogłowić – warto. Przyjdzie ci z dobrą radą ktoś z twojego otoczenia. W domu małe zamieszanie związanie z przyjazdem niespodziewanych gości.

Ryby
Na horyzoncie spotkanie z osobą, która ci sprzyja. Być może wyniknie z tej sytuacji dłuższa nić przyjaźni, zależy to od wielu okoliczności, a przede wszystkim twojego zaangażowania. Trzeba pamiętać, aby sytuacji nie skomplikować w sferze spraw prywatnych. Nastąpi poprawa twojej sytuacji finansowej, wynikająca z nowej propozycji zawodowej.

eprasa.pl bef50da701



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13		14	15	16		17	18	19		20	21	22
	23	24	25		26	27		28	29		30	31	32	33	34	35	36	37	38					

POZIOMO: 1) rzymskie Święto Diany; 2) sosnówka, motyl; 3) strzelec wyborowy; 4) gaz do spawania; 5) państwo z Manilą; 6) najwyższy szczyt Uralu; 7) odpis, wtórnik; 8) ekwinokcjum; 9) niedobór witamin w organizmie; 10) biała krwinka; 11) amerykański stan z Lincoln; 12) błąd, gafa towarzyska; 13) dział matematyki z figurami; 14) wilczełyko, krzew; 15) kraj z Dżakartą; 16) naukowiec zajmujący się muzyką; 17) rosyjska republika z Kazaniem; 18) dawny akt ślubu; 19) kosmodrom w Kazachstanie; 20) urządzenie do polerowania podłóg; 21) nauka o ptakach; 22) odrodzenie, epoka; 23) stolica stanu Queensland w Australii; 24) grecka muza poezji lirycznej; 25) stan w USA ze stolicą w Frankfort; 26) mieszkanki Dodomy; 27) mały wyświetlacz; 28) Michaił, były prezydent ZSRR; 29) błękitny lub niebiesko-zielony minerał. **PIONOWO:** 2) zespół Tadeusza Nalepy; 5) wisi w oknie; 13) część seta w tenisie; 14) jednostka mocy; 18) pierwiastek Md; 19) rośliny na ćwikłę; 30) ryś iberyjski inaczej; 31) obfitość plonów; 32) styl pływacki, delfin; 33) główny księgowy Uniwersytetu; 34) skowronek zwyczajny krócej; 35) francuski samochód; 36) toczy się w filmie i w książce; 37) luźne zapiski; 38) włosy wyrosłe po ufarbowaniu; 39) światowa firma ubezpieczeniowa; 40) stolica Paragwaju; 41) duże państwo w Azji; 42) sanatorium Jana Kiepury; 43) Barbara, Miss Polonia 2007; 44) kapral w Marynarce Wojennej; 45) siedemnasta litera alfabetu greckiego; 46) pod filiżankami; 47) Lr dla chemika; 48) but na zimę; 49) sąsiadka Marokanki i Tunezyjki; 50) abecadło; 51) sztuczne jezioro; 52) miasto Gaetana Donizettiego; 53) inaczej pochrzyn, tropikalna roślina; 54) kasza z manioku; 55) brazylijski producent samolotów; 56) wyżej niż poseł; 57) sposób mówienia, wymawiania; 58) Follett, pisarz brytyjski; 59) niedokrwistość, choroba.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
1

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 51/52 otrzymuje Pani Ewelina Karcz. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres
usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl bef50da701

USŁUGI

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

WYCINKA, skracanie drzew. Opróżnianie mieszkań. 607-219-491.

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

ZDROWIE

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

Kwapisz -1937-

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200** sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę) skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom tel. **32 397-66-66** fax. **32 397-66-00** poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- ✔ *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- ✔ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- ✔ *Posiadamy własne krematorium.*
- ✔ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA



REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl bef50da701

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować
to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia,
Radzionkowa, Piekar Śląskich
oraz już za chwilę także
w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

Koszykarze sparingowo ograli Sosnowiec

SZOMBIERKI. PRZERWĘ POMIĘDZY BOŻYM NARODZENIEM, A NOWYM ROKIEM KOSZYKARZE POLONII BYTOM WYKORZYSTALI NA ROZEGRANIE MECZU SPARINGOWEGO. POPRZEDZIŁ ON KOLEJNE SPOTKANIE LIGOWE.

Tomasz Nowak

Kiedy większość osób szykowała się na sylwestrowe, bale zawodnicy naszego klubu rozgrzewali się na parkiecie. Ich rywalem w tym kontrolnym pojedynku było Zagłębie Sosnowiec, z którym na co dzień grają w 2. Lidze. Podopieczni trenera Mariusza Bacika byli lepsi i lu uciesze kibiców, którzy jak zwykle nie zawiedli zwyciężyli 87:77. Wynik cieszy, ale jak podkreślano tym razem chodziło przede wszystkim o podtrzymanie formy i sprawdzenie ustawień.



FB POLONIA BYTOM BASKETBALL

W sparingu Bytom lepszy od Sosnowca

Utrzymać fotel lidera

Granie na poważnie, boi punkty też już za nami w tym roku. W minioną niedzielę, już po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika Polonia zmierzyła się na wyjeździe z AZS AGH Kraków. Nasi walczyli o utrzymanie fotelu lidera.

Tymczasem podczas świątecznej przerwy prezes zarządzającego także koszykarską Polonią Bytomskiego Sportu Sławomir Kamiński na klubowej stronie wypowiedział się na temat tego, czy powstanie profesjonalna żeńska drużyna. Temat ważny, interesujący wielu kibiców. Oto, co odpowiedział: - Posiadanie w strukturach klubu zarówno drużyny seniorów, jak i seniorek byłoby z pewnością wartościowym nawiązaniem do tradycji Stali Bobrek, kiedy to kobiety i mężczyźni reprezentowali Bytom na polskich parkietach.

Czas zdecyduje

Na dziś musimy jednak brać pod uwagę realia organizacyjne i szkoleniowe. Obecnie nie dysponujemy jeszcze wystarczająco liczną grupą wyszkolonych zawodniczek, która mogłaby stanowić fundament profesjonalnej drużyny kobiecej. Samodzielne szkolenie młodzieży rozpoczęliśmy zaledwie dwa lata temu i mamy świadomość, że jest to proces wymagający czasu.

Jeżeli w przyszłości mielibyśmy podejmować takie działania, to wyłącznie w porozumieniu i we współpracy z klubem UKS MOSM Bytom. Warto przy tym zaznaczyć, że na ten moment najstarsza grupa kobieca w tej strukturze rywalizuje w kategorii poniżej 13. roku życia, co jasno pokazuje, że w obu przypadkach kluczowym czynnikiem pozostaje czas. ■

GDAŃSK, KRAKÓW.

Nasi młodzi bokserzy pokazali się z dobrej strony

Jeszcze w starym roku utalentowani i stale rozwijający umiejętności zawodnicy Bytomskiej Akademii Boksu brali udział w silnie obsadzonych zawodach.

Te najważniejsze, to zdecydowanie Mistrzostwa Polski Seniorów zorganizowane w Gdańsku. Spośród naszych startowali w nich Damian Stanisławski walczący w wadze -75 kg oraz Adrian Nowak (-85 kg). Obaj po zwycięstwach w starciach eliminacyjnych odpadli w 1/8 finału, ale tanio skóry nie sprzedali i zaprezentowali się bardzo dobrze, dając w ringu pokaz determinacji. Sędziowie więcej punktów przyznali jednak ich rywalom.

Między linami walczyła także reprezentująca Akademię Julia Bembenek (65 kg). Stoczyła ona bardzo dobrą i wyrównaną walkę, lecz była minimalnie słabsza od swojej rywalki i tym samym zakończyła udział w mistrzostwach na etapie ćwierćfinału. Jak podkreślają trenerzy BAB, to były jej pierwsze Mistrzostwa Polski Seniorek, więc tym bardziej należą się jej ogromne brawa za charakter, odwagę i przede wszystkim ogromne serce do boksu. Takie doświadczenie z pewnością w przyszłości zaprocentuje, a Julia znajduje się dopiero na początku swojej drogi na seniorskich ringach.



FB BAB

Julia Bembenek (z lewej) pokazała się z dobrej strony

Wcześniej w Krakowie młodzi pięściarze brali udział w turnieju o nazwie Złota Rękawica Wisły. Poszło tam bytomianom bardzo dobrze. Damian Stanisławski wywalczył srebrny medal w swojej kategorii wagowej, natomiast Adrian Nowak stanął na trzecim stopniu podium. **TON**

eprasa.pl bef50da701

Hokejowa Polonia świętuje 80-lecie

BYTOM. ROZPOCZYNAJĄCY SIĘ ROK BĘDZIE Z PEWNOŚCIĄ NIEZWYKLE WAŻNY DLA HOKEJOWEJ POLONII BYTOM. NIE TYLKO Z POWODU TEGO, ŻE PANI ZAPEWNE OBRONIĄ MISTRZOSTWO POLSKI, A PANOWIE MIMO STATUSU BENIAMINKA ŚWIETNIE PORADZĄ SOBIE W THL. DODATKOWY POWÓD JEST TAKI, ŻE KLUB ŚWIĘTUJE 80-LECIE DZIAŁALNOŚCI. CZĘSTO PEŁNEJ SUKCESÓW I WSPANIAŁYCH CHWIL.

Tomasz Nowak



Hokejowa Polonia powstała w październiku roku 1946. Pierwszy trening drużyny miał miejsce w połowie grudnia na lodowisku, które powstało na kortach tenisowych usytuowanych w bytomskim parku miejskim. Swoje największe sukcesy w historii szybko zyskująca zagorzałych fanów Polonia odniosła w latach 1984-1991. Ten okres śmiało można nazwać złotym, jeśli nie platynowym.

Niebiesko-czerwoni mający w składzie wielu wybitnych hokeistów, którzy tworzyli reprezentację narodową wywalczyli sześć złotych medali mistrzostw Polski oraz awansowali do finału Pucharu Europy. Tam udanie rywalizowali ze światowymi potęgami, między innymi z CSKA Moskwa. Aż trzynastu hokeistów Polonii wystąpiło w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. I zawsze nasi tworzyli trzon biało-czerwonej ekipy.

Beniaminek sobie radzi

Wszystkie dotychczasowe mistrzostwa Polonia wywalczył na starym, nieistniejącym już lodowisku pieszczotliwie nazywanym „Stodołą". Jego specyficznym, niepowtarzalny klimat wielu osobom zapewne na zawsze utkwił w pamięci.

Potem nastąpiła zapaść, nie brakowało smutnych, a nawet dramatycznych chwil, ale co najważniejsze Polonia potrafiła się z niej podnieść i teraz rozgrywa swe mecze na nowym pięknym lodowisku noszącym imię Braci Nikodemowiczów. W minionym roku męska drużyna wróciła do grona najlepszych drużyn w Polsce i rozpoczęła rywalizację w TAURON Hokej Lidze. Rok beniaminek z Bytomia zakończył na 7. miejscu w tabeli, co wielu zaskakuje. Co najważniejsze nasi walczą jak równy z równym z najlepszymi zespołami w kraju. W 28 meczach TAURON Hokej Ligi niebiesko-czerwoni dotychczas wywalczyli 35 punktów, wygrywając 12 spotkań.

Piękną historie tworzą też panie, które od wielu lat są dominatorkami w lidze dominują bytomianki. Dość powiedzieć, że w sezonie 2025/26 walczą o piętnasty tytuł mistrzowski, a dziesiąty z rzędu. I zapewne nie znajdą się rywali zdolne je pokonać, a przynajmniej mocno na to liczymy.

Nawiązanie do pięknej historii

Co warte podkreślenia są też widoki na przyszłość. Mocno rozwija się bowiem także Akademia Hokejowa, w której hartują się kolejni młodzi zawodnicy, którzy w przyszłości mają stanowić o sile seniorskiego zespołu.

Świętowanie okazałej rocznicy rozłożono na cały rok, a przedstawiciele niebiesko-czerwonych zapowiadają, że o poszczególnych wydarzeniach i niespodziankach będą informowali na bieżąco. Już teraz pochwalono się natomiast pięknym, specjalnie stworzonym logo, które prezentujemy. Łączy ono w sobie tradycję oraz współczesność. Zastosowana złota czcionka podkreśla rangę i wyjątkowość jubileuszu, natomiast krążek i kij hokejowy w połączeniu z herbem, to nawiązanie do wspaniałej i pełnej sukcesów historii, klubu, a także jego tożsamości. ■

Grali o ligowe punkty

W minioną niedzielę po długiej świąteczno-noworocznej przerwie podopieczni trenera Andreia Gusova wrócili do rywalizacji o punkty w THL. 4 stycznia podejmowali Cracovię, natomiast 9 stycznia czeka ich trudny wyjazd do Zagłębia Sosnowiec. 11 stycznia znowu na swoim obiekcie Polonia zmierzy się z STS Sanok. Panie wciąż odpoczywają. Swój najbliższy ligowy pojedynek stoczą dopiero 24 stycznia z Atomówkami Tychy. Tym samym rozpoczną serię ostatnich meczów w sezonie zasadniczym.

POZNAŃ

Zwycięstwo na wyjeździe



FB WTS POLONIA BYTOM

Jeszcze w minionym roku piłkarze wodni WTS Polonia Bytom zmierzyli się na wyjeździe z Waterpolo Poznań. Trudny, emocjonujący do ostatniego momentu mecz zakończył się zwycięstwem naszych 13:11.

Obie rywalizujące w wodzie ekipy ani na chwilę nie odpuszczały, więc widzowie nie mogli narzekać na nudę. Ostatecznie to bytomianie zachowali więcej zimnej krwi i dzięki temu wykazali się większą skutecznością i sportowym charakterem, dzięki czemu wrócili do domu z jakże ważnymi 3 punktami.

MVP meczu został nasz bramkarz Jan Skaliński, który w kluczowych momentach popisywał się znakomitymi interwencjami. Dość powiedzieć, że obronił dwa rzuty karne mając ogromny udział w zwycięstwie. Ogromne znaczenie miał też mocny i głośny doping naszych kibiców, którzy licznie zasiedli na widowni poznańskiej pływalni.

Bramki zdobyli :Bomba (2), Skrzyszewski (2), Paczyna (2), Struzik (1), Brzozowski (1), Ulfik (2), Ołowski (1), Cebo (1), Moś. **IZO**

RADZIONKÓW

Mają nowy kort do padla i czekają na chętnych do gry

W nowy rok radzionkowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wchodzi z dwoma nowymi interesującymi propozycjami dla osób lubiących ruch i sport. Teraz mogą one zagrać w padla oraz w tenisa stołowego.



FB MOSIR RADZIONKÓW

Radzionkowski MOSiR rozszerzył swoją i tak już bogatą ofertę

Drugą z tych dyscyplin można uprawiać w sali gimnastycznej przyległej do hali sportowej przy ul. Norwida. To świetna okazja, by poprawić refleks, koordynację i kondycję, a przy tym spędzić czas w sportowej atmosferze – zarówno rekreacyjnie, jak i bardziej ambitnie. Na razie MOSiR dysponuje jednym stołem, który jest wynajmowany zainteresowanym po wcześniejszym ustaleniu terminu telefonicznie i uiszczeniu opłaty.

Jest też i nowy, pierwszy w Radzionkowie kort do padla, a więc nowej dyscypliny szybko zyskującej zwolenników w Polsce oraz na całym świecie. Jest to dynamiczna gra rakietowa, łącząca elementy tenisa i squasha. Rozgrywana jest w parach, na mniejszym korcie otoczonym ścianami, które są integralną częścią gry. Dzięki prostym zasadom padel jest łatwy do opanowania nawet dla początkujących, a jednocześnie daje mnóstwo satysfakcji i emocji bardziej zaawansowanym graczom. To sport towarzyski, intensywny i niezwykle wciągający - idealny dla osób w każdym wieku.Kto jeszcze nie próbował, ten teraz ma ku temu to doskonałą okazję.

Kilka dni temu zakończyła się budowa tego nowoczesnego obiektu. Kort będzie można wynająć po wcześniejszym ustaleniu terminu telefonicznie i uiszczeniu opłaty. **IZO**

eprasa.pl bef50da701

Patryk Czubak nowym trenerem Polonii?

BYTOM. 5 STYCZNIA WŁADZE KLUBU OFICJALNIE PRZEDSTAWIĄ NOWEGO TRENERA PIŁKARZY POLONII BYTOM. POD KONIEC ZESZŁEGO TYGODNIA WSZYSTKO WSKAZYWAŁO NA TO, ŻE BĘDZIE NIM PATRYK CZUBAK. CZY DOSTANIE ON ZADANIE UTRZYMANIA ŚWIETNEJ PASSY I WPROWADZENIA BENIAMINKA BETCLIC 1. LIGI DO EKSTRAKLASY? CZY TO W OGÓLE REALNE?



FB BS POLONIA BYTOM

Czy wiosną zawodnicy i kibice Polonii będą mieli wiele okazji do przeżywania takich chwil?

Tomasz Nowak

Jesienną, uzupełnioną o parę kolejek wiosennych, rundę 1. Ligi niebiesko-czerwoni zakończyli fantastycznie i ku zaskoczeniu wielu, bo w fotelu wicelidera. Stało się to dzięki świetnej grze, wielu zwycięstwom i przede wszystkim temu, że po awansie z 2. Ligi nasi nie wystraszyli się, ale grali z silnymi ekipami jak równy z równym. Bytomian wyprzedza tylko rozpędzona krakowska Wisła, gdyby sezon zakończył się już teraz, nasza drużyna miałaby automatyczny awans do Ekstraklasy. Czy ją na to stać i czy jest na to przygotowana finansowo oraz organizacyjnie, to już zupełnie inna kwestia.

Niestety, pod koniec roku Polonia straciła kogoś, kto ją w dużym stopniu stworzył i napędzał, a więc trenera Łukasza Tomczyka. To z nim zdobyła awans z 2. Ligi i to pod jego wodzą tak dobrze w minionym roku się prezentowała. Talent Tomczyka został zauważony i przeszedł on do mającego wielkie aspiracje ekstraklasowego Rakowa Częstochowa, gdzie zajął miejsce Marka Papszuna, który z kolei poszedł do warszawskiej Legii z misją ratowania ją przed dalszą kompromitacją.

Konferencja wszystko wyjaśni

Odejście Tomczyka było do przewidzenia, w klubie już dawno mówiono, że jeśli dostanie lepszą propozycję, to nikt nie będzie mu robił przeszkód. Wakat trzeba było jak najszybciej zapełnić, więc momentalnie ruszyły poszukiwania nowego szkoleniowca. W ostatnich tygodniach wiele mówiono i pisano o tym kto zajmie miejsce Tomczyka. Padały nazwiska Rafała Grzyba, Jakuba Dziółki, a także Patryka Czubaka. W miniony piątek w różnych mediach pojawiły się informacje, że stanowisko otrzyma ten ostatni, który jest już dogadany z klubem, a w zasadzie z zarządzającym nim Bytomskim Sportem.

Władze spółki nie komentowały tych doniesień, ale odpowiedziały zaproszeniem na konferencję prasową. Odbędzie się ona 5 stycznia, a w jej trakcie prezes BS Sławomir Kamiński oficjalnie poda nazwisko nowego trenera niebiesko-czerwonych. Gdyby to jednak nie był Patryk Czubak, można by mówić o wielkim zaskoczeniu. To młody, zaledwie 32-letni szkoleniowiec. Wcześniej pracował on między innymi w Stomilu Olsztyn, a także łódzkim Widzewie, w którym zajmował stanowisko drugiego, a później pierwszego trenera. Niedawno zaś Czubak podjął pracę w chorwackim NK Osijek.

Pierwszy trening z nowym szkoleniowcem

Piłkarze wicelidera 1. Ligi wrócą do zajęć po świąteczno-noworocznej przerwie 5 stycznia o godz. 16. Pierwszy w tym roku trening poprowadzi już zatem nowy trener. Dwa dni później nasz zespół rozegra pierwszy z serii zaplanowanych sparingów, a jego rywalem na wyjeździe będzie czeska Sigma Ołomuniec. Na murawie nie zobaczymy kilku zawodników będących w drużynie jeszcze niedawno. Zakończyło się wypożyczenie Antoniego Burkiewicza. Wraca od do Rakowa, a więc trenera nie zmieni. W rundzie jesiennej zagrał on w jednym meczu Betclic 1. Ligi oraz w dw och spotkaniach STS Pucharu Polski, w których strzelił jedną bramkę.

Skrócono także wypożyczenie Kacpra Terleckiego. Jesienią 11 razy pojawiał się na boisku w meczach o punkty Betclic 1. ligi i czterokrotnie bronił barw Polonii w starciach pucharowych, notując jedno trafienie.

Co z obsadą bramki?

Ta dwójka nie należała do graczy podstawowych, ale bramkarz Axel Holewiński bez wątpienia nim był i co ważniejsze wiele razy swą świetną postawą decydował o losach meczu. Niestety, Pogoń Szczecin zdecydowała się skorzystać z przysługującego jej prawa i rozwiązała umowę transferu czasowego gracza do Polonii Bytom.

Władze BS komentując ten fakt na swej stronie napisały: „Nasz Klub oświadcza, że jeśli zaistnieje możliwość ponownego wypożyczenia bramkarza na rundę wiosenną bieżącego sezonu skorzysta z tej sposobności". Ta kwestia bez wątpienia jest wielce istotna. A do walki o punkty nasi wrócą już 7 lutego. Wtedy na boisku przy Piłkarskiej odbędzie się pojedynek z ŁKS Łódź. ■

Sparingi niebiesko-czerwonych

07.01: Sigma Ołomuniec – Polonia Bytom (godz. 13)
10.01: Polonia Bytom – Banik II Ostrawa (11)
17.01: rywal w trakcie ustalania
21.01: Polonia Bytom – Ruch Chorzów (11)
24.01: Polonia Bytom – GKS Tychy (11)
24.01: Polonia Bytom – Podhale Nowy Targ (14)
30.01: Polonia Bytom – Rekord Bielsko-Biała (10)
30.01: Polonia Bytom – SK Prostejov (13)

RADZIONKÓW, SZOMBIERKI

Nasi czwartoligowcy mają plan przygotowań do sezonu



W IV lidze wiosną czeka nas derbowe spotkanie Zielonych z Cidrami

Przerwa zimowa dla piłkarzy IV ligi jest znacznie dłuższa od tej, jaką mają zawodnicy wyższych lig. Nasi czwartoligowcy Szombierki Bytom oraz Ruch Radzionków mecze o punkty rozegrają dopiero 7 marca. Ale myślą o nich od dawna, bo mają już opracowane szczegółowe plany przygotowań.

Sparingi Zielonych

Po jesiennej rundzie Szombierki i Ruch zajmują odpowiednio 8. i 9. pozycję w tabeli. Ze względu na spore straty punktowe do czołówki o awansie mogą raczej zapomnieć, ale z drugiej strony spadek też im raczej nie grozi, choć oczywiście żadnego scenariusza nie da się w tym momencie przesądzić. Potencjał jednak mają taki, że środek tabeli powinien zostać bez problemu utrzymany.

Zieloni do zespołowych treningów wracają 12 stycznia. Tydzień poprzedzający tę datę mają poświęcić na treningi indywidualne, zgodnie z zaleceniami przekazanymi przez trenerów. Po kilku dniach ćwiczeń rozpoczną serię cotygodniowych spotkań kontrolnych z ekipami z różnych poziomów rozgrywkowych. Oto ich terminarz: 17.01 Wiślanie Jaśkowice Skawina (3. miejsce w III lidze), 24.01 Zagłębie II Sosnowiec (2. liga śląska), 29.01 Akademia 2012 Jaworzno (A klasa), 31.01 Unia Rędziny (2. liga śląska), 05.02 Górnik Piaski (liga okręgowa), 14.02 MKS Trzebinia (IV liga małopolska), 21.02 AKS Mikołów (2. liga śląska), 28.02 CKS Czeladź (2. liga śląska).

Sparingi Cidrów

Natomiast Cidry na boisko wracają 5 stycznia i od tego momentu rozpoczną właściwą część okresu przygotowawczego. W jego trakcie Ruch rozegra siedem gier sparingowych. Większość z nich w roli gospodarzy. Wśród rywali ekipy trenera Marcina Trzcionki będzie dwóch III-ligowców, trzech IV-ligowców i dwie drużyny występujące na co dzień o szczebel niżej w piłkarskiej hierarchii.

Oto terminarz spotkań kontrolnych radzionkowian: 17.01 z Gwarkiem Ornontowice, 24.01 z Unią Rędziny, tydzień później z Orłem Miedary (wszystkie mecze u siebie). 7 lutego rywalem będzie Sparta Katowice, 14 lutego Pniówek Pawłowice, 21 lutego Ruch Zdzieszowice, natomiast tydzień później Beskid Andrychów. **AURE**

eprasa.pl bef50da701